

## PO WYPADKU ZMARŁ W SZPITALU



s. 4

Fot. Adam Majewski

## WYTWÓRNIA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94  
betonlarnia.oehmann@op.pl

PRZĘDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

### OEHMANN

**Stachura beton**  
Rok założenia 1963 **Beton Towarowy**



KOMPLEKSOWE WYKONANIE FUNDAMENTÓW,  
LAW FUNDAMENTOWYCH, POSADZEK ORAZ STROPÓW W BUDYNKACH  
MIESZKALNYCH, GOSPODARCZYCH I PRZEMYSŁOWYCH



# GAZETA Jarocińska

Nr 23 (1391) 6 czerwca 2017 | ISSN 1230-851X | Nr indeksu 34382X | Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

Szli razem  
do wyborów,  
teraz straszą  
się sądem ▶ s. 3

Ratownicy  
złożyli już  
wypowiedzenia.  
Nikt z nimi nie  
rozmawia ▶ s. 5

### ▶ KOTLIN

Policja szuka  
podpalacza ▶ s. 4

### ▶ JARACZEWO

Nowa stołówka za  
ponad pół miliona ▶ s. 8

### ▶ JAROCIN

Bez apteki przy  
szpitalu. Leków  
w nocy nie  
kupisz ▶ s. 3

## W Roszkowie bawiło się 10 tysięcy osób!

### Za rok festiwal ma być jeszcze większy



Marta i Mateusz Kaczmarscy z Mieszkowa przez chwilę byli głównymi gwiazdami na scenie w Roszkowie. W sobotę, w drugim dniu imprezy, powiedzieli sobie „TAK”!

Dziesiątki zespołów, setki piosenek i... tysiące ludzi pod sceną. Pierwszy festiwal disco polo w Roszkowie z pewnością na długo zapadnie w pamięć wielu osobom. Poza muzykami na scenie zobaczyliśmy także Mariusza Pudzianowskiego oraz... nowożeńców, którzy na zabawę przyjechali w przerwie swojego wesela. A organizatorzy już dziś zapowiadają, że za rok czeka nas kolejny, jeszcze lepszy i większy festiwal. Czytaj na str. 10m-11m

Fot. Bartek Nawrocki

## UZDRAWIA sparaliżowanych i nawraca

Borecka Pani jest ostatnią bohaterką naszej serii o sanktuariach Maryjnych. Mówi się, że pod względem otrzymywanych łask to drugi obraz po Częstochowie. ▶ s. 16



### ▶ ŻERKÓW, NOWE MIASTO

Za brak wyobraźni  
rolnika zapłacyły  
tysiące  
pszczół

▶ s. 14



Pomóż  
Adasiowi  
wygrać walkę  
z rakiem

▶ s. 12m

Fot. Anna Krasuska-Figurnik

## Z kilku szkół pojadą na wycieczki

Aleksandra Roguszczyk nie tylko zdobyła tablet - nagrodę za największą liczbę wystawianych kuponów. Miała również szczęście w losowaniu nagrody - wycieczki. Kto i dokąd jeszcze pojedzie w podróż?

Czytaj na str. 1m, 3m

## SONDA

Czy uważasz, że zaostrzenie przepisów ruchu drogowego było potrzebne?

73% Tak 25% Nie 2% Nie mam zdania

Oddano 125 głosów

Fot. kichign19 - Fotolia.com

## Nowe przepisy dla kierowców oczami jarociniaków

► Mimo moich siwych włosów chciałbym jeszcze trochę pożyć - mówi jeden z mieszkańców Jarocina zadowolony ze zmian w kodeksie drogowym.

Od 1 czerwca zaostrzyły się przepisy w stosunku do kierowców, którzy spowodowali wypadek śmiertelny lub taki, którego skutkiem jest ciężki uszczerbek na zdrowiu poszkodowanego. Sprawca, jeśli w chwili wypadku był pijany lub pod wpływem innych środków odurzających, pójdzie do więzienia na minimum dwa

lata (bez możliwości zawieszenia kary). Przepisy zaostrzyły się także w stosunku do osób, które postanowią prowadzić samochód pomimo zabranych wcześniej uprawnień. Oprócz kary pozbawienia wolności na okres 2 lat takiego kierowcę czeka także przedłużenie zakazu prowadzenia pojazdów do 15 lat.

Tych, którzy świadomie zmuszą policję do pościgu czekają również większe sankcje. Może spotkać ich nawet 5 lat odsiadki. Przed dniem 1 czerwca taki występek traktowano o wiele bardziej łagodnie (jedynie do 30 dni aresztu). Przeczytajcie, co na ten temat sądzą mieszkańcy naszego miasta!



### SEBASTIAN

Przepisy nadal nie są wystarczająco dobre. Powinny być większe kary dla kierowców, którzy w trakcie jazdy rozmawiają przez telefon. Zmiana co do kierowców, którzy wsiadają za kółko bez uprawnień jest nareszcie właściwa. Kiedyś kara była za niska.



### IRENA

Jeżeli kierowca jedzie pod wpływem alkoholu i zagraża innym to powinien być surowo ukarany. Teraz mamy dobre przepisy wobec kierowców, którzy z jakiegoś powodu mieli odebrane prawo jazdy, ale mimo to wsiadają za kierownicę. Nie powinni jeździć pod żadnym pozorem! Dobrze, że kary są teraz bardziej surowe.



### JĘDRZEJ

Myszę, że to bardzo dobre rozwiązanie, że kary zostały zaostrzone. Przede wszystkim każdy, kto spożył alkohol lub inne substancje odurzające nie powinien siadać za kierownicę. Zaskodzi wtedy nie tylko sobie, ale również innym. Myszę, że kary w stosunku do takich kierowców są nadal na niskim poziomie. Teraz wprowadzili minimum 2 lata. Ja uważam, że powinno to być minimum 5 lat.



### SYLWESTER

To jest bardzo dobre posunięcie, że przepisy zostały zmienione. Myszę, że powinny być jednak większe kary dla tych kierowców, co spowodowali wypadek pod wpływem alkoholu. Chociaż moim zdaniem powinni jeszcze wprowadzić większe kary dla tych kierowców, co nie przestrzegają znaków drogowych.



### PIOTR

Myszę, że dobrze się stało, że zaostrzyli przepisy. Przecież mnóstwo ludzi ginie w wypadkach spowodowanych przez pijanych kierowców. Chociażby w sylwestra facet na podwójnym gazie zabił dwie dziewczyny. Było o tym głośno. Przepisy teraz są wystarczająco surowe, ale nie wiadomo, czy gdy zaczną je egzekwować, to starczy miejsc w więzieniach.



### PIOTR

Kiedyś przepisy były zbyt łagodne. Wyższe mandaty i większe nagłaśnianie spraw przez media i policję może pomóc w redukcji liczby wypadków.

ZOBACZ FILM NA jarocinska.pl

# Za tydzień gazeta w sprzedaży już od poniedziałku 12 czerwca!

TOP 5

jarocinska.pl

Zawsze tam, gdzie Ty

czyli najczęściej czytane artykuły na portalu w ostatnim tygodniu



Ratownicy złożyli wypowiedzenia z pracy



Disco Stars Festiwal 2017. AKTUALIZACJE [WIDEO, FOTO]



Dzisiaj rusza Disco Stars Festiwal Roszków 2017



Potrzebna pomoc dla chorych dzieci - mieszkańcy się mobilizują



Disco Stars Festiwal 2017. Sobota

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

jarocinska.pl

Zawsze tam, gdzie Ty

## Disco Stars Festiwal 2017

~ Miki  
jeśli ktoś lubi tę muzykę niech się bawi... wszyscy na weselach czy w karnawale bawimy się przy tej muzyce i śpiewamy pod nosem a dziś drwimy z tych którzy świetnie bawią się w Roszkowie...bo podejrzewam że nie jeden z krytykujących zwyczajnie zazdrości że go tam nie ma bo jeśli nie to dlaczego śledzą w necie aktualności z imprezy? Mnie też tam nie ma bo nie słucham tej muzyki...ale gdybym miała z kim się wybrać chętnie uczyniłabym to

~ Jarocin stolicą Disco Polo  
Było super - wszyscy bawili się świetnie. To porządna impreza a nie jak to pijane i nawalone zbiegowisko nazywane rocowiskiem - gdzie wszyscy z flachami spacerują i dopalaczami w kieszeni.

~ Joanna Klimczak  
Najważniejsze że Wszyscy doskonale się bawili, całymi rodzinami, znajomymi, ukochanymi. Byliśmy jak jedna rodzina Polaków. Świetna atmosfera koncertowo-zabawowa. Dziękujemy organizatorom tego przedsięwzięcia.

~ Jagoda Michalik  
Szkoda że my z Jaraczewa nie mieliśmy ulgowych biletów jak Jarocin.

~ TAK BYŁO  
Ale odwalili imprezę. Całe miasto trąbi że było wspaniale. Mimo że była i bawiła się masa ludzi i trzeba było 20 minut

postać w korku, to ważne że nie zabrakło miejsc parkingowych. A impreza zarobista :-)

~ OSZALAŁEM !!!  
Nie było tak źle z dojazdem i wyjazdem. Od 18tej do 22giej samochody non stop dojeżdżamy! Musiało być gęsto przy wyjeździe ale ruch był płynny.

~ widz  
Kilka tysięcy pod sceną i kilka tysięcy na gastronomicznym. Pół godz czekania za hot-dogiem. Wyjazd fatalny. Fajnie wyszedł występ Pawła Zawiei (tak się pisze jego nazwisko?) z tym gościem w białej marynarce.

~ marek  
organizacja parkingów masakra... masakra dno jak nic z tą organizacją

~ Ściemalunapark  
Atrakcji było co nie miara, dzieci się napalili na ten lunapark to kupiłem bilety a tu co  
~ buahahaha  
Szkoda że nikt nie napisał że to Boney M. Cover.... :-)

~ hardcore  
o jeny...teraz będzie jak to fajnie się żyje w naszej lokalnej społeczności... bo co rusz to lepsze igrzyska...tu disco tam festyn (czyt.festiwal) z pracą jest lipa ale to c o , bo można się zabawić!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

\* zachowano oryginalną pisownię



ADAM PAWLICKI, burmistrz Jarocina (gmina przekazała na organizację Disco Stars Festiwal Roszków 2017 - 120 tys. zł)



Jeśli mieszkańcy są zadowoleni z festiwalu w Roszkowie, to ja też. Cieszę się, że mogliśmy się wspólnie bawić w tak miłej atmosferze i w towarzystwie tak wielu osób.

Jeśli będzie inicjatywa organizacji tej imprezy w kolejnych latach, będę ją wspierał. Formuła się sprawdziła, teren też. To również znakomita promocja dla Jarocina, chociażby poprzez przekaz w Polo TV. Moim zdaniem muzyka jest pojęciem tak pojemnym, że mieszczą się w nim różne jej rodzaje. Jeśli ktoś lubi muzykę, nie powinien ograniczać się tylko do jednego jej gatunku. Jarocin nic nie straci organizując festiwal disco polo i festiwal rockowy. To są różne klimaty, różne momenty. Wręcz przeciwnie - miasto może tylko zyskać.

▶ POWIATOWY RADNY ZREZYGNOWAŁ

# Straszenie sądem i zarzuty o działanie na szkodę szpitala

▶ - Szanowny panie, jeżeli pan nie sprostuje tych wypowiedzi, których pan dzisiaj użył, to nie pan będzie pozywał, tylko ja pana pozwę przed sąd - tak Stanisław Martuzalski, etatowy członek zarządu powiatu zareagował na zarzuty, które pod jego adresem wystosował na posiedzeniu rady powiatu Przemysław Franczak. Znalazły się one w oświadczeniu, które Franczak odczytał tuż po tym, jak zrezygnował z mandatu radnego.

Przemysław Franczak z Mieszkowa tydzień temu zrezygnował z funkcji radnego powiatowego twierdząc, że koliduje to z jego planami zawodowymi. - Powody mojej rezygnacji są osobiste i zawodowe. Mam nadzieję, że od czerwca podejmę pracę, która może kolidować z moimi obowiązkami jako radnego - poinformował. Złożył też oświadczenie, w którym przyznał, że w ostatnim czasie trudno mu było wykonywać mandat z kilku powodów. Wśród nich podał wycofanie się przez nową koalicję rządzącą powiatem z finansowania inwestycji na terenie gminy Jarocin, między

innymi w Mieszkowie. Znaczną część swojej wypowiedzi Franczak poświęcił jednak polityce nowego zarządu powiatu wobec jarocińskiego szpitala. Podjęte w ostatnim czasie kroki nazwał „działaniami na szkodę szpitala”. - Niszczą one wizerunek tej jednostki w oczach pacjentów i mieszkańców - stwierdził. Jako przykład podał między innymi obszerny materiał, który został wykupiony (za powiatowe pieniądze - przyp. red.) w formie ogłoszenia w „Gazecie Jarocińskiej” (nr 19 z 9 maja) przez etatowego członka zarządu powiatu Stanisława Martuzalskiego, a zatytułowany „Cała

prawda o jarocińskim szpitalu”. - W mojej ocenie jest to kolejnym przejawem powielania nieprawdopodobnych, a być może i zafalszowanych informacji, które szkodzą powiatowi i jego mieszkańcom. Uważam, że to działania, które niszczą wizerunek szpitala, zwłaszcza teraz, gdy w lipcu mają rozstrzygnąć się losy sieci szpitali - argumentował Franczak.

Te zarzuty spotkały się z natychmiastową i ostrą reakcją Stanisława Martuzalskiego, który najpierw radził Franczakowi, żeby zgłosił sprawę do sądu, a potem sam groził mu sądem.

ANNA KONIECZNA

Przemysław Franczak z Mieszkowa pełnił funkcję radnego powiatowego pierwszą kadencję. W wyborach samorządowych w 2014 roku startował z listy Stanisława Martuzalskiego. Jednak po tym, jak Martuzalski przez pół roku nie przychodził na posiedzenia rady i nie złożył nawet ślubowania na radnego, Franczak przeszedł do klubu radnych Ziemi Jarocińskiej. Kiedy starostą był Bartosz Walczak, radny z Mieszkowa zasiadał nawet w zarządzie powiatu. Po styczniowej zmianie władzy został szeregowym radnym.

Miejsce Przemysława Franczaka w Radzie Powiatu Jarocińskiego zajmie kolejna osoba z listy komitetu wyborczego Stanisława Martuzalskiego, która otrzymała największą po Franczaku liczbę głosów w wyborach samorządowych w 2014 r. Tą osobą jest Ryszard Jacek, były dyrektor szkoły w Witaszycach.

Przemysław Franczak po złożeniu rezygnacji z mandatu radnego Rady Powiatu Jarocińskiego został prezesem spółki ZGO NOVA. A że spółka ma zawartą umowę na dzierżawę pralni przy Szpitalu Powiatowym w Jarocinie, Franczak nie mógł łączyć funkcji jej szefa z mandatem radnego, ponieważ właścicielem szpitala jest powiat.

## STANISŁAW MARTUZALSKI

etatowy członek zarządu powiatu, który z ramienia starostwa odpowiada za szpital

W pana (Przemysława Franczaka - przyp. red.) ocenie o szpitalu nie powinniśmy mówić nic. Pacjent ma chorować aż nie zejdzie z tego padofu. Wasze zaniechania, wasze niedbalstwo, wasze przekraczanie swoich obowiązków, a często niedopełnianie swoich obowiązków spowodowało to, że dzisiaj powiat ma kolosalny problem. Wy byście chcieli o tym nie mówić. Ja zwyczajnie, po ludzku was rozumiem. Tylko powinniście się wstydzić, za to, że pan, startując z mojej listy, brał udział również w tym, nazwijmy delikatnie, procederze. Szanowny panie, jeżeli pan nie sprostuje tych wypowiedzi, których pan dzisiaj użył, to nie pan będzie pozywał, tylko ja pana pozwę przed sąd. Ja nie pozwolę, żeby ktoś szargał moje dobre imię tylko dlatego, że ujawniam wasze niedbalstwo.



## PRZEMYSŁAW FRANCAK

były radny powiatowy

Chodzi mi o obiektywną ocenę. Czy ktokolwiek rozmawiał z poprzednim prezesem spółki panem Jantasem, żeby się do tego odniósł? Chodzi o obiektywizm oceny, nie chodzi o to, żeby coś ugrać. Natomiast, kiedy przeczytałem w „Gazecie Jarocińskiej” ogłoszenie prasowe, nawet nie artykuł, (...) to przepraszam, do jakiego wniosku pan dojdzie? Proszę traktować nas jako partnerów. Tak, jak żeśmy tutaj głosowali (nad rozbudową szpitala - przyp. red.), bo wiemy, że ten szpital potrzebuje rozbudowy. Nie potrzeba żadnych dodatkowych argumentów. Jest audyt, proszę o zapoznanie się, będziemy dyskutować. O taką uczciwość mi chodzi. Bo my w tym momencie, jako rada, działamy na szkodę szpitala.



▶ POWIAT

# Leków w nocy w Jarocinie nie kupisz

Nie będzie całodobowej, ogólnodostępnej apteki w Jarocinie. Przynajmniej na razie.

Na początku roku jarocińscy aptekarze odmówili pełnienia nocnych dyżurów. Od tego czasu po godz. 23.00 nie można wykupić leków w naszym mieście.

W lutym nowo wybrany starosta Teodor Grobelny zapowiedział, że jest po rozmowach z prezesem szpitala i całodobowa apteka zostanie otwarta przy jarocińskiej lecznicy. Minęły trzy miesiące, a sytuacja się nie zmieniła i możliwości wykupienia leków w nocy

nadal nie ma.

Okazuje się, że uruchomienie takiej całodobowej apteki przy szpitalu nie jest możliwe. - Zabraniają nam tego przepisy. Nie możemy prowadzić sprzedaży leków na zewnątrz. Poza tym ten nocny dyżur musiałby pełnić farmaceuta, a to by się zupełnie nie opłacało - wyjaśnia prezes lecznicy Leszek Mazurek.

Co na to starosta? Na nasze pytania skierowane do Teodora Grobelnego odpowiedział etatowy członek zarządu powiatu Stanisław Martuzalski, który jest odpowiedzialny za sprawy służby zdrowia

w starostwie. - Nie ukrywam, że rzeczywiście jednym z branych przez nas pod rozwagę rozwiązań było utworzenie przy szpitalu apteki, która pracowałaby w trybie 24-godzinny. Niestety okazuje się, że spółka „Szpital Powiatowy w Jarocinie” na terenie szpitala nie może prowadzić tego typu działalności. Zarząd powiatu jednak nie zamierza zaprzestać działań mających na celu zapewnienie mieszkańcom całodobowego dostępu do leków. Podejmujemy kolejne kroki mające rozwiązać zaistniałą sytuację - zapewnia Martuzalski.

ANNA KONIECZNA

## STANISŁAW MARTUZALSKI

etatowy członek zarządu powiatu jarocińskiego

Myślę, że głównym powodem takiego stanu rzeczy (wycofania się aptekarzy z pełnienia nocnych dyżurów - przyp. red.) jest fakt, iż apteki działają na zasadzie rozrachunku ekonomicznego, mając na uwadze osiąganie zysku, a niestety dyżury nocne dla każdej z aptek wiążą się z ponoszeniem kosztów - chociażby personelu dyżurującego. Problem leży w obowiązującym prawie. Ustawa Prawo Farmaceutyczne obliguje samorządy powiatowe do ustalania godzin pracy ogólnodostępnych aptek, jednak nie daje możliwości egzekwowania tego od farmaceutów. Powiaty nie mają możliwości prawnych, by „zmusić” apteki do pełnienia dyżurów. W obowiązującym stanie faktycznym i prawnym brak jest podstaw do narzucania godzin funkcjonowania aptek ogólnodostępnych, innych niż ustalili właściciele aptek.

## WIEŚCI KRYMINALNE

### Jechali pod wpływem

1,9 promila alkoholu miał w organizmie Andrzej W. z gm. Jarocin. W takim stanie wsiadł za kierownicę volkswagena vento. Mężczyznę sprawdzono na ul. Dąbrowskiego w Jarocinie w niedzielę o godz. 8.55.

Damiana W. z powiatu pleszewskiego zatrzymano na ul. Zakrzewskiej w Golinie w niedzielę. Motorowerzysta nadmuchał 1 promil alkoholu.

3 czerwca na ul. Siedleńskie w Potarzyca skontrolowano Wojciecha S. z powiatu gostyńskiego. Kierowca citroena miał 0,2 promila alkoholu.

Tego samego dnia na ul. Poznańskiej w Jarocinie zatrzymano Dawida M. z gm. Jarocin. Motorowerzysta miał w organizmie 1,7 promila alkoholu.

2 czerwca w Roszkowie sprawdzono Leona B. z gm. Jarocin. W organizmie rowerzysty stwierdzono 2,2 promila alkoholu.

### Rowerzysta w szpitalu

Cyklista ucierpiał w wypadku, który wydarzył się w piątek w Cerekwicy Nowej. Jak ustaliła policja, 26-letni mieszkaniec powiatu gostyńskiego kierujący volkswagenem jetta, jadąc od strony Borku Wielkopolskiego w kierunku Ruska, na skrzyżowaniu z drogą na Jaraczewo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu rowerzyście. Cyklista ze złamaniami żeber trafił do szpitala.

### Nieznanym sprawcą „otruł” drzewa

Ostatniego dnia maja policja otrzymała zgłoszenie o zniszczeniu 13 drzew posadzonych między Osiekiem a Zalesiem. Według zgłaszającego - pracownika Starostwa Powiatowego w Jarocinie - nieznanym sprawcą spryskał je jakąś substancją, po czym uschły.

### Kolizje z mandatami

1 czerwca na ul. Zacisznej w Jarocinie mieszkaniec powiatu poznańskiego jadący oplem nie zachował bezpiecznego odstępu i uderzył w tył renaulta. Nieostrożny kierowca dostał mandat.

31 maja na ul. Cichej w Jarocinie mieszkaniec gminy Żerków kierujący volkswagenem golfem, omijając inny pojazd zderzył się z volkswagenem lupo. Sprawca został ukarany mandatem.

30 maja na ul. Zacisznej w Jarocinie mieszkanka gminy kierująca fordem nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu mercedesem, po czym doszło do zderzenia obu pojazdów. Sprawczyni ukarana została mandatem.

Tak samo zakończyło się wtorkowe zdarzenie na ul. Poznańskiej w Kotlinie. Kierujący volvo mieszkaniec powiatu pleszewskiego nie zachował bezpiecznego odstępu i najechał na tył renaulta scenica z przyczepką, którym kierował mieszkaniec powiatu sieradzkiego. Ten ostatni uderzył w poprzedzającego go volkswagena bore, którym jechał mieszkaniec gminy Kotlin.

### Złamała sądowy zakaz

30 maja na ul. Św. Ducha w Jarocinie policjanci zatrzymali kierującą volkswagenem golfem. W czasie kontroli okazało się, że mieszkanka gminy Żerków ma orzeczony zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Paulina M. jechała autem w lutym pod wpływem alkoholu.

(era)

## ► CZOŁOWE ZDERZENIE NA KRAJOWEJ „11” W WITASZYCACH

# Po wypadku zmarł w szpitalu

► Nie żyje 71-letni kierowca jednego z pojazdów, które zderzyły się na krajowej „11” w Witaszycach. Sekcja zwłok ma wyjaśnić, czy mężczyzna zmarł w wyniku odniesionych obrażeń, czy powodem śmierci była inna choroba.

Piątek, 2 czerwca, dochodził południe. To moment, kiedy przed rozpoczynającym się weekendem krajówka z godziny na godzinę staje się coraz bardziej zatłoczona. Od strony Jarocina jedzie mercedes A170. Na zakręcie koło fotoradaru - w Witaszycach kierowca zjeżdża na przeciwległą stronę. - Na huku drogi poszedł prosto - opisuje jeden ze świadków. Jego relację potwierdza jarocińska policja. - Kierujący mercedesem z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na lewą stronę i doprowadził do czołowego zderzenia z alfa romeo - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji.

Rozbite pojazdy tarasują obydwie pasy „jedenastki”. Trzy osoby podróżujące nimi opuściły je

o własnych siłach. Przeprowadzona sekcja zwłok, która pozwoli ustalić, co było przyczyną zgonu - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy. Utrudnienia na miejscu zdarzenia trwały godzinę. Oprócz policji, Zespołów Ratownictwa Medycznego w działaniach uczestniczyły dwa zastępy straży.

Dwóch mężczyzn i kobieta trafiają pod opiekę ratowników medycznych. Karetkami zostają przewiezieni do szpitala. Tam przechodzą badania. W trakcie jednego z nich słabnie 71-letni kierowca mercedesa. Rozpoczyna się reanimacja mężczyzny. Pomimo godzinnej akcji nie udaje się go uratować. - Zostanie prze-

prowadzona sekcja zwłok, która pozwoli ustalić, co było przyczyną zgonu - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy. Utrudnienia na miejscu zdarzenia trwały godzinę. Oprócz policji, Zespołów Ratownictwa Medycznego w działaniach uczestniczyły dwa zastępy straży.



fot. Adam Majewski

## Policja szuka podpalacza stodoły

Niewykluczone, że podpalenie było przyczyną gigantycznego pożaru stodoły załadowanej słomą w Magnuszewicach (gm. Kotlin). Właściciel oszacował straty na 380 tys. zł.

Żywiol doszczętnie strawił budynek stodoły oraz zgromadzoną w nim słomę. Płomienie pochłonęły 1.200 balotów. Co mogło być przyczyną? - Ktoś podpalił - odpowiada Wojciech Wójcik, właściciel nieruchomości. Póki co, nie ma podejrzeń, kto mógłby to zrobić.

Sprawą zajmuje się policja. - Przeważnie czynności w kierunku podpalenia - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Pożar wybuchł w nocy z 28 na 29 maja. - W tej stodole nie było czego ratować, bo kiedy straż dojechała na miejsce, to cała była objęta pożarem. Płonęła jak pochodnia - ocenia jeden z ratowników.

Strażacy z żywołem zmagali się prawie 19 godzin. Oprócz gaszenia płomieni skupiali się przede wszystkim na obronie sąsiednich nieruchomości. - Stodoła praktycznie przestała istnieć. Udało się uratować wszystkie sąsiednie budynki. Pożar nie rozprzestrzenił się na sąsiednie obiekty - mówi asp. Mariusz Banaszak, rzecznik prasowy

wy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

Właściciel wycenił straty na 380 tys. zł, w tym 80 tys. zł warta była stodoła. - Nie planuję odbudowy budynku. Dla każdego rolnika strata słomy jest bardzo dużym problemem i to jeszcze na chwilę przed żniwami. Teraz będę musiał ją kupić. Będę też miał problem z przechowaniem nowej, bo nie mam do tego miejsca - ubolewa Wojciech Wójcik.

(era)



15 zastępów straży

73 strażaków uczestniczyło w akcji

19 godzin trwała akcja gaśnicza



fot. Adam Majewski

## Oferował piracką nawigację bardzo tanio

24-latkowi z gminy Jarocin grozi do dwóch lat pozbawienia wolności. Policja podejrzewa go o sprzedawanie pirackiego oprogramowania stosowanego w nawigacjach samochodowych.

Policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości internetowej w komendzie wojewódzkiej ustalili, że na terenie gminy Jarocin nieustalona osoba, za pośrednictwem internetowego portalu aukcyjnego, oferuje do sprzedaży oprogramowanie stosowane w nawigacjach samochodowych. - Uwagę funkcjonariuszy zwróciła wyjątkowo niska cena, za jaką oprogramowanie było wystawione na aukcji. Ustaleni kryminalnych i przedstawiciela firmy, która jest właścicielem oryginalnego oprogramowania, doprowadziły do zatrzymania młodego mężczyzny, 24-letniego mieszkańca gminy Jarocin, który bez uprawnień pobral i instalował jako oryginalny cudzy utwór, jakim jest oprogramowanie nawigacyjne - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do jarocińskiej komendy. 24-latek usłyszał zarzuty kradzieży i rozprowadzania jako oryginalny cudzy utwór bez zgody jego autora. Mężczyźnie grozi do dwóch lat pozbawienia wolności. Straty spowodowane przez zatrzymanego szacuje się na kwotę blisko 7,5 tys. złotych.

Mężczyzna przyznał się do popełnienia przestępstwa i złożył stosowne wyjaśnienia.

(era)

# Ratownicy i pielęgniarze złożyli już wypowiedzenia. Nikt z nimi nie rozmawia

► Jarocińscy ratownicy medyczni i pielęgniarze złożyli wypowiedzenia z pracy. - *To jest niepoważne. My mamy po 50, 60 lat, a ktoś nas traktuje, jakbyśmy byli dziećmi* - mówi Marek Tubacki, ratownik.

27 wypowiedzeń wpłynęło do działu kadr jarocińskiego szpitala. Masowe zawiadomienie o zamiarze odejścia z pracy to efekt wcześniejszych zapowiedzi ratowników.

W ostatni piątek maja Tomasz Raźniak, wiceprzewodniczący Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego Ratowników Medycznych Południowej Wielkopolski koło Jarocin z grupą kilkunastu innych ratowników przybył na sesję rady powiatu. W ostrym wystąpieniu skrytykował przebieg negocjacji z władzami spółki na temat podwyżek. Przedstawił także postulat personalny. Związkowcy domagali się odwołania z funkcji kierownika Szpitalnego Oddziału Ratunkowego lekarza Leszka Michalaka. W przeciwnym razie związkowiec zapowiedział

złożenie wypowiedzeń z pracy. Tak też się stało. Wśród ratownicy i pielęgniarze Zespołów Ratownictwa Medycznego złożyli odpowiednie dokumenty. - *Nie musiało do tego dojść, ale widocznie politycy mają za nic średni personel pracowników ochrony zdrowia. Widocznie tak musi być* - mówi Marek Tubacki.

Ratownicy są rozżaleni, bo jak twierdzą przez cały tydzień od momentu upublicznienia sprawy nikt z nimi nie rozmawiał. - *To jest niepoważne. My mamy po 50, 60 lat, a ktoś nas traktuje, jakbyśmy byli dziećmi* - ocenia Marek Tubacki. - *Skoro jesteśmy kulą u nogi jarocińskiego szpitala, to niech oddadzą kontrakt na ratownictwo, weźmie to inny dysponent i będzie spokoj - dodaje Tomasz Raźniak.* (era)

## Rozmowa z LESZKIEM MAZURKIEM - prezesem szpitala

**Ratownicy medyczni złożyli wypowiedzenia.**

Okres wypowiedzenia wynosi trzy miesiące. Zarząd szpitala robi wszystko, żeby mieszkańcy powiatu nie zostali bez pomocy w sytuacjach nagłych i zagrażających życiu. Na razie ratownicy pracują bardzo dobrze. Jeżdżą na karetkach, tylko tyle, że złożyli wypowiedzenia.

**Prowadzi pan rozmowy z ratownikami?**

Jeszcze nie. Jestem bardzo zapracowany. Chcę również, żeby ta sytuacja się trochę wyciszyła, a wtedy rozmowy będą bardziej konkretne. Myślę, że w tym tygodniu będziemy rozmawiali.

**A może już pan prowadzi rozmowy z innymi firmami, które mogłyby przejąć świadczenia z zakresu ratownictwa medycznego?**

Rozwiązanie tego problemu będzie do samego końca tajemnicą zarządu. Już dzisiaj gwarantuję, że nie będzie żadnego zagrożenia dla mieszkańców powiatu i tych wszystkich, którzy będą potrzebowali

li pomocy w sytuacjach nagłych i zagrażających życiu.

**Czy nie obawia się pan, że przez tę sytuację szpital może się nie znaleźć w sieci szpitali?**

Myślę, że nie. Jest ogólnopolska akcja protestacyjna, do której ratownicy mają prawo. Nie mam żadnych uwag do tego, że walczą o podwyżkę wynagrodzeń.

**W ostatniej rozmowie wspominał pan, że sytuacja ekonomiczna szpitala jest trudna. Czy uda się znaleźć jakieś środki na podwyżki dla ratowników?**

W tym momencie jest to niemożliwe. Taką też informację ratownicy otrzymali ode mnie. Do tych rozmów możemy wrócić w IV kwartale.

**Czy nie obawia się pan, że szpital straci kontrakt na ratownictwo medyczne?**

Robię wszystko, żeby do tego nie doszło.

**Czy za pana kadencji lekarze otrzymali podwyżki?**

Nie.

Rozmawiała  
ELŻBIETA RZEPczyk



**Jan Szczerbań**  
przewodniczący Rady Powiatu w Jarocinie

Zadzwoił do mnie jeden z ratowników medycznych. Poinformował mnie o kryzysie w szpitalu i zapytał: „Czy sprawę może przedstawić na sesji”. Zaprosiłem go, ponieważ o sytuacji w szpitalu powinna też wiedzieć opinia publiczna. To jest jedyna nasza spółka, to jak mogłem odmówić wystąpienia jej pracownikowi. Teraz sprawą zajmuje się zgromadzenie wspólników spółki. (...) Ratownicy zarabiają grosze. Sytuacja szpitala jest bardzo trudna. Zadłużenie wynosi dwa miliony. Teraz jeszcze trzeba szpital dostosować do wymogów. Możemy stracić kontrakty i aktualnie nie wiadomo, gdzie ręce wsadzić. Jeżeli ratowników nie mamy, tracimy kontrakt na ratownictwo. Tylko pozostanie izba przyjęć. Stracimy 229 tys. zł miesięcznie, a to jest mnóstwo pieniędzy.



**Tomasz Stube**  
rzecznik prasowy wojewody wielkopolskiego

Informuję, że Szpital Powiatowy w Jarocinie jest dysponentem systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne i w tym zakresie realizuje umowę z dyrektorem OW NFZ w Poznaniu. Prezes szpitala w Jarocinie ma możliwość wypowiedzenia umowy z dyrektorem OW NFZ z trzymiesięcznym wypowiedzeniem, jednakże na chwilę obecną do wojewody nie wpłynęła informacja, aby fakt taki miał miejsce. Jednocześnie informuję, że ratownicy medyczni są zatrudnieni przez prezesa szpitala. Wojewoda nie może wkraczać w relacje pracownik - pracodawca.



**Karol Matuszak**  
przewodniczący powiatowej komisji zdrowia

Zadzwoiłem do wiceprzewodniczącego związku ratowników pana Tomasza Raźniaka z pytaniem, czy zwołać komisję z udziałem stron konfliktu? Uznaliśmy, że na dzień dzisiejszy takie posiedzenie nic nie wniesie. Dojdzie do klótni obu stron, ponieważ nie ma jeszcze wypracowanych przyczółków kompromisu. Na pewno odbędzie się posiedzenie komisji zdrowia w tej sprawie. Jako Karol Matuszak jestem po stronie ratowników. Zdają sobie sprawę, jaka to jest trudna praca. Pieniądze, które zarabiają, w żaden sposób nie oddają odpowiedzialności, jaka na nich ciąży. Uważam, że nie musiało dojść do takiego konfliktu pomiędzy zarządem szpitala a ratownikami. Protest jest w całej Polsce, ale tylko w Jarocinie ratownicy się zwalniają. Są groźby zwolnień dyscyplinarnych. W Polskę poszła informacja, że coś niedobrego dzieje się w naszym szpitalu. Takie działania szkodzą wizerunkowi naszego szpitala. Pacjenci mają prawo tak samo myśleć, a tym samym szukać pomocy gdzie indziej.

## WYJAŚNIENIE

Po ubiegłotygodniowej publikacji „Życie 70 tys. ludzi w rękach 6 ratowników” z redakcją „Gazety” skontaktował się czytelnik, organizator imprezy w Woli Książęcej, o której opowiadał jeden z ratowników. Poinformował nas, że na przyjęciu rodzinnym nie zmarł jubilat, ale jeden z gości. - *Nieprawdą jest, że nikt mu nie udzielał pomocy. Reanimowaliśmy tego mężczyznę* - mówił mieszkaniec Woli Książęcej. Za nieścisłość przepraszamy. (era)

# 23

ratowników i 4 pielęgniarzy złożyło wypowiedzenia z pracy



Z wstępnych obliczeń wynika, że podczas festynu w Golinie zebrano około 23 tys. zł na pomoc chorym dzieciom - ośmioletniej Malwinie i czternastoletniemu Wiktorowi. Organizatorzy podkreślają jednak, że kwota nie jest ostateczna, bo nie zostały jeszcze policzone wszystkie wpłaty. Impreza została sfinansowana z funduszu promocji mięsa wieprzowego Agencji Rynku Rolnego.

## ► POWIAT

### Czy Dom Dziecka w Dobieszczyźnie czeka likwidacja?

Salezjańska Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza w Dobieszczyźnie może zostać zlikwidowana, a dwanaścioro dzieci, które tam przebywają, trafić do innych miejsc.

Pogłoski o likwidacji domu dziecka w Dobieszczyźnie krążą już nie tylko w internecie. Szefowa placówki siostra Anna Biata nie potwierdza, ale też nie zaprzecza tym doniesieniom. Nie chce się wypowiadać na temat przyszłości domu stwierdzając, że „to są decyzje zgromadzenia” (Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki Inspektorata Wrocławska - przyp. red.). Ale nie przeczy, że pewne „wewnętrzne kroki” zostały już podjęte.

Sprawy nie chce komentować również rzecznik Starostwa Powiatowego w Jarocinie (starostwo jest organem prowadzącym dla placówki - przyp. red.). - *Nie mamy żadnego oficjalnego zgłoszenia o likwi-*

*dacji placówki, a do plotek nie będziemy się odnosić. Kiedy zostanie to zgłoszone, możemy na ten temat rozmawiać* - stwierdza Jacek Szczepaniak. (ann)



Obecnie w Salezjańskiej Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej Dom Wspomożycielki, który działa od prawie 10 lat w Dobieszczyźnie, przebywa 12 dzieci w wieku od 3 do 18 lat.

■ **Od kiedy pełni pan funkcję sołtysa?**

Od 1978 roku.

■ **Ile to już kadencji!**

Tak... W tym czasie była tylko jedna przerwa. Przez jedną kadencję. Od 2007 do 2011.

■ **Dlaczego w 1978 roku podjął pan decyzję, by wystartować?**

Mój sąsiad, przez drogę, był podsołtysem. Musiał zrezygnować. (...) Ja byłem też w straży pożarnej i mężem zaufania od buraków cukrowych, w cukrowni w Witaszycach. I jeszcze ławnikiem w sądzie w Kaliszu i w Jarocinie. Miałem do czynienia z ludźmi, załatwiałem wiele rzeczy dla Antonina. Wybrali mnie, bo wiedzieli, że mogą na mnie polegać.

■ **Co przez te lata udało się panu zrobić w sołectwie?**

Dużo rzeczy się udało. Założyć kanalizację, asfalt (dwa razy) i chodnik po jednej stronie, wody, wymienić linię elektryczną. W Przybysławiu też udało się zrobić nowy chodnik. Oświetlenie tu i tu. Musiałbym mieć wszystko spisane na kartce. Było, minęło. Uszło może pamięci.

■ **Musiałby pan prowadzić kronikę!**

Niektóre rzeczy poszły w zapomnienie. Wiele czasu upłynęło. Starsi tylko pamiętają. Nie zastanawiałem się nawet nad tym i nie analizowałem tak wszystkiego. (...) Miałem takiego mieszkańca, co skończył 100 lat, to załatwiłem księdza i urodziny wyprawiliśmy mu w domu.

Niedawno załatwiłem 34 tony jabłek dla Antonina, Przybysławia, Komorza, Szczonowa, Paruchowa i Gąsiorowa. Miałem okazję, to załatwiłem! Każdy po dwie, trzy skrzynki dostał. W każdej po 20-30 kilo jabłek! Ludzie byli zadowoleni.

# Lubię być sołtysem

Rozmowa z CZESŁAWEM JACKOWSKIM, sołtysem wsi Przybysław i Antonin



► **Sołectwo Antonin i Przybysław liczy 459 mieszkańców (Antonin - 138, Przybysław - 321).**

■ **Czy trudno być dzisiaj sołtysem? Czy kiedyś było łatwiej?**

Ja zawsze lubiłem rozmawiać z ludźmi i załatwiać różne rzeczy. Ze wszystkim ludzie do mnie przychodzili. Kie-

dys podatki się zbierało i pieniądze się zawoziło. Trzeba było uważać, bo na wieczór przynieśli, a w nocy mógł ktoś przyjść i zabrać pieniądze. Kiedyś było jednak trochę inaczej,

spokojniej. Teraz nie można za dużo ludziom wierzyć.

■ **Co chciałby pan zrobić dla wiosek, którym pan szeptuje?**

Założyć jeszcze chodnik po drugiej stronie drogi. W Przybysławiu - zrobić chodnik aż do Komorza. Dogadać się w tej sprawie z tamtym sołtysem. Czy do sklepu, czy na spacer, by się przydało. (...) Co mogę, to ludziom pomogę. I załatwię dla wioski jednej i drugiej. Teraz staram się o dom kultury w Przybysławiu - mają go zburzyć i pobudować świetlicę dla obydwóch wsi.

■ **Kiedyś w czasach świetności tego domu kultury wiele się działo!**

Tak! Były zabawy ludowe, koncerty, festyny. Na 1 maja orkiestra grała, na 22 lipca, na Dzień Zwycięstwa. Tam się wszystko odbywało. Wesoło było! Potem wszystko siadło.

■ **Co pana cieszy?**

Lubię być sołtysem, bo lubię pomagać ludziom, mieć z nimi kontakt.

■ **Czym się pan interesuje?**

Lubię dużo zwiedzać. Stare zabytki.

■ **Czy pana sołectwo jest ciekawe?**

Pewnie. Muzeum jest niedaleko. Rzecka jest, Warta. Droga do Pyzdr. Kościół w Brzóstkowie, Pogorzelic. Żerków, okolice są piękne. Jak do mnie przyjeżdżali kuzynowie z Gdyni i Gdańska, jak jeszcze żyli, to zawsze ich rowerami obwoziłem wszędzie.

■ **Chciałby pan jeszcze pełnić funkcję sołtysa?**

Na razie chciałbym. Jeszcze ze dwie kadencje. Albo i więcej.

■ **Ile się da!**

Tak. Lubię wsiąść na rower, jechać i rozmawiać z ludźmi. Zawsze jest wesoło. Do Żerkowa na sesję też przyjeżdżam rowerem.

Rozmawiała  
ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

► **ŻERKÓW**

## „Wieża Rocka” z KSU

17 czerwca w żerkowskim amfiteatrze już po raz trzeci odbędzie się impreza muzyczna pod nazwą „Wieża Rocka”. W tym roku na scenie wystąpią „Domniemani” - zespół z Ostrowa Wlkp, który obchodzi 10-lecie, „Leniwiec” - grupa muzyczna z Jeleniej Góry grająca muzykę punkrock, reggae, ska, folk, „Zespół Wychowawczy” - młoda kapela z Żabkowic Śląskich oraz gwiazda - „KSU”, polski zespół punkrockowy z Bieszczad.

Start już o godzinie 12.00. Najpierw odbędzie się I przegląd młodych talentów z gminy Żerków. Na scenie pojawią się dzieci z przedszkola, szkoły podstawowej i gimnazjum, które uczestniczyły w warsztatach rockowych zorganizowanych przez fundację „Zerknij Tu” i „Alter Ego”. Gościem specjalnym Szkoły Rocka będzie Tomek Budzyński z zespołu Armia. Zagrają również „Pogodni” z Jarocina i grupa „Band” ze Środy Wielkopolskiej. O godzinie 17.00 zaczną się występy gwiazd. Na wszystkie koncerty wstęp wolny.

(akf)

OGŁOSZENIE

JAROCIN

## Właściciele wałęsających się psów zamkną na tydzień

Czy możliwe jest czipowanie zwierząt, które należą do mieszkańców gminy Jarocin - pytała Zdzisława Pilarczyk, która w radzie miejskiej reprezentuje osiedle Ługi. - *Wtedy może każdy by się zastanowił, czy naprawdę jest w stanie utrzymać i wziąć odpowiedzialność za zwierzę, którego bierze do domu. Bo ludzie robią to całkiem beznamiętnie. Ja, jeśli wiem, że czegoś nie mogę, to tego nie robię. Dlatego myślę, że czipowanie zwierząt wprowadziłoby większą dyscyplinę wśród właścicieli. Ile faktycznie taka akcja by kosztowała gminę?* - zastanawiała się radna.

- *Swego czasu czipowaniem zajmowała się straż miejska. Od kiedy jej nie ma właściwie nie wiadomo, kto miałby*

*się tym zajmować* - stwierdziła Daria Kasztela z wydziału rozwoju urzędu miejskiego, która prowadzi sprawę schroniska w Radlinie. - *Od czasu, kiedy mam w swoich kompetencjach sprawę schroniska, czyli od września ubiegłego roku, do urzędu zgłosiły się może cztery osoby, które chciały za czipować swoje psy. Nie wiem, może ludzie nie wiedzą albo nie interesują się tym, bo to nie jest obowiązek. I później ta sytuacja tak wygląda, że tyle tych bezdomnych zwierząt biega po ulicach i trafia do schroniska - zaznaczyła przedstawicielka urzędu miejskiego.*

Propozycję czipowania psów poparł inny radny - Romuald Gru-

chalski. - *Gdyby były zaczipowane, łatwiej byłoby dojść do tego, kto jest właścicielem i wyciągnąć wobec niego konsekwencje. Ja mam taką propozycję, żeby ewentualnie na tydzień takiego właściciela zamknąć, to by odczuł* - orzekł Gruchalski.

Zdzisława Pilarczyk poddała też w wątpliwość zasadność zwolnienia z podatku od posiadania psów. - *W gminie Jarocin nie trzeba płacić tego podatku i może to nie jest dobrze, bo właściciele nie czują żadnych konsekwencji. Ja uważam, że taki podatek powinien być z powrotem wprowadzony i sprawa byłaby załatwiona* - stwierdziła radna.

ANNA KONIECZNA

• W tym roku w budżecie gminy Jarocin nie ma zabezpieczonych pieniędzy na czipowanie psów. Takie zabiegi można przeprowadzić tylko u weterynarza za opłatą, która wynosi 50 zł.

• 360 tys. zł kosztowało utrzymanie schroniska dla bezdomnych zwierząt w Radlinie - ponad 150 tys. zł wpłaciła gmina Jarocin, po 50 tys. zł przekazały gminy Żerków i Jaraczewo, głównymi wydatkami są: zakup karmy i usługi weterynaryjne, naprawy oraz zakup paliwa

• 284 psy i 36 kotów zostały przyjęte do schroniska w Radlinie, w tym z gminy Żerków 15 psów i z gminy Jaraczewo - 13 psów

• 164 psy i 24 koty zostały adoptowane

• 64 psy zwrócono do schroniska

• 16 psów i 2 koty padły, a 20 psów poddano eutanazji

• 1 pies uciekł ze schroniska

(dane za 2016 rok)



► **Bezdomne zwierzęta do schroniska w Radlinie może oddawać 7 gmin na podstawie porozumienia zawartego z gminą Jarocin, są to gminy: Żerków, Jaraczewo, Milicz, Koźmin Wlkp., Rozdrażew, Pępowo i Pogorzela.**

**ADROS** **BOROWSKI**

**SKUP**

• kukurydzy suchej i mokrej  
• pszenicy • pszenżyta

**KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI**

**MIESZALNIA PASZ BOROWSKI**  
DOBRZYCA, ul. Krotoszyńska 49  
tel. (62) 742 88 04, 538 101 936  
666 063 503, 500 150 713

**NOWE LOKALIZACJE:**  
**DODATKOWO SKUP W ŻNIWA:**

**KROMOLICE 49A**  
63-860 POGORZELA  
(DAWNA SPÓŁDZIELNIA  
W KROMOLICACH)

**BRONÓW 36**  
63-300 PLESZEW

**PRZYJMIEMY DO PRACY**  
TEL. (62) 721 60 92

▶ JEST ŚLEDZTWO, CZY BURMISTRZ JAROCINA PRZEKROCZYŁ UPRAWNIENIA

# Pawlicki: Może było „po bandzie”

▶ Prokuratura Rejonowa w Kaliszu wszczęła śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez burmistrza Jarocina.

To pokłosie zawiadomienia złożonego wiosną przez radną Katarzynę Szymkowiak (PSL) i jej pełnomocnika wyborczego Jerzego Walczaka (JRS). Doniesienie dotyczyło możliwości popełnienia przestępstwa przez szefa gminy, które miało polegać na „prowadzeniu agitacji wyborczej na terenie urzędu miejskiego w Jarocinie” na rzecz kandydata na radnego Michała Fijałkowskiego.

Ten ostatni, choć formalnie startował z własnego komitetu, w wyborach uzupełniających w Wilkowie reprezentował Ziemię Jarocińską, której prezesem jest burmistrz Adam

Co mówi Art. 231. § 1 Kodeksu Karnego? „Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.”

Pawlicki. Sprawa dotyczy nagrania dla jednej ze stacji radiowych, które w trakcie trwającej kampanii, zrealizowano w gabinecie burmistrza Pawlickiego, a następnie wyemitowano. „Kandydatem z mojej strony jest Michał

Fijałkowski (...). Prosiłbym o pomoc mieszkańców, żeby mnie wspomogli radnym, który wspólnie ze mną, a nie przeciwko mnie, te inwestycje ze mną wykona” - mówi w nim między innymi szef gminy. Tymczasem przepisy zabraniają agitacji na terenie urzędów.

Po wyłączeniu się ze sprawy miejscowej prokuratury, zawiadomienie trafiło do Prokuratury Rejonowej w Kaliszu. Ta, między innymi po analizie nagrań, zdecydowała o wszczęciu śledztwa pod kątem przekroczenia uprawnień (Art. 231. § 1 kk). - Podkreślam, że postępowanie jest w sprawie. Nikomu nie zostały

postawione zarzuty, dopiero zgromadzenie materiału może dać asumpt do wypowiedzenia się w kwestii stanu faktycznego - tłumaczy prokurator Maciej Meler, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Kaliszu.

- To jest pomysł radnej Katarzyny Szymkowiak na funkcjonowanie w samorządzie. To jest jej koncepcja i jej wybór. Można też tak robić, ale co z tego mają mieszkańcy - mówi Adam Pawlicki, pytany o śledztwo. - Czy ja nawoływałem iśćcie i głosujcie na Michała Fijałkowskiego? Prosiłem o wybór dobrego kandydata. Mieszkańcy sobie sami wybrali. Uważam, że to

nie było przekroczenie „bandy”, może „po bandzie”, ale nie było nawoływania wprost, na kogo mają głosować.

Śledczy przesłuchali już między innymi autorów zawiadomienia. Nie wykluczone, że o złożenie zeznań zostanie poproszony burmistrz Adam Pawlicki. Ciekawym wątkiem jest też samo nagranie. Gmina bowiem wykupuje czas antenowy w jednej z rozgłośni regionalnych. Tymczasem na wspomnianym nagraniu burmistrz trzyma w ręku mikrofon z nazwą radia. Czy i za ten kontrowersyjny materiał zapłacił samorząd?

(nba)

## NOWE MIASTO

### Marzenia o nowej bibliotece rozminęły się z rzeczywistością o 700 tys. zł



Fot. connel\_design - Fotolia.com

- Nowa biblioteka? Pewnie, że by się przydała - mówi nam jedna z mieszkank Boguszyna. - Wszystko tylko w Nowym Mieście jest, urząd, kultura... A tu też by się przydało jakieś miejsce dla ludzi, dla naszych dzieciaków - dodaje.

Okazuje się jednak, że budowa nowej biblioteki w Boguszynie stoi pod dużym znakiem zapytania. Inwestycja, szacowana na ponad milion złotych, nie otrzymała niestety dofinansowania z ministerstwa.

Filia biblioteki w Boguszynie została zawieszona w czerwcu 2015 roku. W szkole, w której się wówczas znajdowała, zabrakło pomieszczeń, stąd zapadła decyzja o jej zamknięciu. W tym samym czasie rozpoczęły się jednak rozmowy o budowie nowej siedziby. Wizja była naprawdę obiecująca - zgodnie z założeniami 70 proc. kosztów tej inwestycji planowano zdobyć z ministerialnego dofinansowania. Powstał odpowiedni projekt budowy, złożono wniosek. Niestety, jak pisaliśmy niedawno na naszych łamach, pieniędzy nie udało się pozyskać (pula w tym roku, o czym mówił wójt, była niewielka w skali kraju).

Pozostaje pytanie: co dalej? Radni zaznaczają dziś wprost: sytuacja zmieniła się diametralnie, a wydanie ponad miliona złotych z własnego budżetu na nową bibliotekę jest co najmniej dyskusyjne. - Nasze marzenia rozminęły się z rzeczywistością o ponad 700 tys. zł - komentuje radny Juliusz Twardowski.

Artur Borkowski dodaje z kolei, że przy obecnych problemach z utrzymaniem innych dużych obiektów w gminie, budowa kolejnego nie jest dobrym rozwiązaniem. Wyszedł jednocześnie z pomysłem przeniesienia biblioteki w całości do szkoły w Nowym Mieście. - Wyprowadźmy ją z ośrodka kultury i zróbmy w szkole jedną no-

woczesną bibliotekę dla całej gminy. A te półtora miliona, które mielibyśmy wydać na nowy budynek, lepiej wydać w Boguszynie na coś innego - dodaje. - Trzeba przemyśleć, co jest dla gminy ważniejsze - biblioteka czy np. rozbudowa remizy w Nowym Mieście - komentuje również Jacek Nyczke. - Albo oczyszczalnia w Chociczy - dodaje radna Agnieszka Król.

Dyrektorka biblioteki w Nowym Mieście, która wystąpiła do radnych z wnioskiem o pieniądze na nową siedzibę przypomina z kolei, że projekt na tę inwestycję jest już gotowy. - To nie będzie zresztą tylko biblioteka, ale także budynek, który ma służyć lokalnej społeczności, korzystać będą z niego również mieszkańcy innych wsi, jak np. Chocicza czy Kolniczki - zaznacza Małgorzata Pacholska.

Skarbnik gminy Elżbieta Mních widzi jeszcze szanse na dofinansowanie inwestycji. - W tym roku się nie udało, ale jeśli radni zgodziliby się na przeznaczenie pieniędzy i budowa by się rozpoczęła w tym roku, a biblioteka otrzymałaby na własność grunt, to z automatu za rok, przy kolejnym wniosku, otrzymalibyśmy większą punktację wniosku - opowiada.

Sprawa pozostała otwarta, rajcy pozostawili sobie ten temat do dalszej dyskusji. Jak zaznaczają, warto jednak zachować odpowiednią ścieżkę. - Najpierw należałoby pochylić się nad przekazaniem gruntu, a dopiero potem nad przyznaniem pieniędzy na budowę - komentuje Wincenty Pawelczyk.

Jeśli radni zgodziliby się na tę inwestycję, to zgodnie z wyliczeniami budowa stanu surowego zamkniętego kosztowałaby ok. 355 tys. zł. Reszta pieniędzy, na wykończenie, miałaby być przeznaczona w przyszłym roku - albo w całości ze środków własnych albo z ewentualnego dofinansowania.

(jan)

## JARACZEWO

### Wóz dla OSP w Rusku to priorytet na liście strażackich inwestycji

Sprawa doposażenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Rusku w nowy wóz bojowy jest obecnie jednym z priorytetów inwestycyjnych dla druhow w gminie Jaraczewo. - Wniosek w tej sprawie będziemy powtarzać do skutku - zapowiada burmistrz.

Temat zakupu nowego wozu dla strażaków z Ruska „wafkowany” jest w gminie od dłuższego czasu. Pojazd był oczekiwany już w ubiegłym roku, jednak wówczas nie udało się zdobyć na ten cel pieniędzy.

- Mimo że dotacja od marszałka jest spora, bo jest to przeszło 3 mln zł, to warto zaznaczyć, że o ostatecznym

przyznaniu decyduje prezydium zarządu wojewódzkiego i jest to generalnie jeden pojazd na powiat. My mieliśmy już dwa samochody, a niedawno obudziły się też inne gminy i w ubiegłym roku wóz trafił do gminy Żerków - przypomina burmistrz Dariusz Strugała.

Według jego zapewnień, Rusko jest „cały czas w pamięci” i o sprawie nikt nie zapomni. Na naszych łamach podkreślali to zresztą także w tym roku sami zainteresowani. Jak komentował nam w marcu Eugeniusz Tyrakowski z Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Jaraczewie, obecny żuk w Rusku jest już

po prostu „mocno wystużony”. - Jeśli urząd marszałkowski będzie dysponował kasą, to na pewno w pierwszej kolejności pojazd pojedzie właśnie do Ruska - zaznaczał.

Jak obiecuje z kolei dziś burmistrz, wniosek w tej sprawie będzie powtarzany „do skutku”. - Taką decyzję podjął też zresztą zarząd gminny, a strażacy sami przecie najlepiej wiedzą, gdzie i jakie są potrzeby - podkreśla Strugała. Na koniec dodaje, że pamiętają także cały czas o garażu dla nowego pojazdu. Aktualny pomysł to stworzenie takiego miejsca pod świetlicą wiejską.

(jan)

### Gmina nie wybuduje wjazdu na pole, rolnik chce iść do sądu

W czasie budowy kanalizacji w Wysogotówku (gm. Kotlin) usunięto wjazd z drogi powiatowej na grunty orne. Rolnik nie może dostać się na pole. Wójt Kotliny twierdzi, że na przepust nie było żadnych dokumentów. Miejscowy radny odpowiada, że wiele osób było w podobnej sytuacji i sami sfinansowali sobie budowę mostka.

- Gmina buduje, a my mieszkańcy musimy ponosić jakieś koszty i robi nam kłopoty - rozpoczął Jerzy Jańczak, który przybył na ostatnią sesję Rady Gminy Kotlin. „Gazeta” o sprawie pisała w 21. numerze w artykule pt. „Po 35 latach nie ma wjazdu na pole”. Rolnik z Wysogotówka twierdzi, że w czasie budowy gminnego kolektora sanitarnego usunięto wjazd z drogi powiatowej na pole. - Na wiosnę przejechałem, zaorałem, zasiałem, przyjechałem opryskiwać i nie można wjechać. Jest metrowy rów - mówi rolnik. Apelowal do radnych, aby zajęli się tą sprawą, po czym opuścił salę obrad.

Mieszkaniec Wysogotówka nie znalazł wsparcia nawet u radnego



Jerzy Jańczak (stoi) zwrócił się z apelem do radnych

ze swojej wsi. - Przede wszystkim trzeba powiedzieć, że kiedyś mostek nie był potrzebny, bo nie było rowu. Firma oczyściła rów i wielu mieszkańców poniosło koszty, kupili sobie rury i mostki firma bez problemu porobiła. Jeżeli ktoś czy gmina miałaby zakupić rury jednemu mieszkańcowi, to byłoby nie fair wobec innych - ocenił Radosław Wałkiewicz z Wysogotówka, radny i rolnik w jednej osobie.

Wójt Kotliny, jak już mówił wcześniej, utrzymuje, że nie ma możliwości, aby gmina odtworzyła wjazd na pole. - Mam informację od kierownika budowy, że może przejazd był, ale zasypany i niedrożny - ocenił Mirosław Paterczyk. - Jeżeli nie ma jakiegokolwiek zapisu w starostwie

o istnieniu mostka - przepustu, to dlatego mu firma rozebrała. Skierowane zostało pismo do właściciela pola, że ma złożyć wniosek do starostwa, zostanie zaakceptowany i mostek będzie można zrobić - tłumaczył wójt gminy.

Wójt wyjaśnia, że podobnie postępowano w czasie odtwarzania rowów w Sławoszewie i Racendowie. - Mostek był drożny, to był odtwarzany jako drożny. Nie było, zapomniany temat i wszystko - dodał.

Rolnik ma zamiar wysłać pismo do firmy budującej kanalizację wzywające do wybudowania wjazdu. W przeciwnym razie sprawę zamierza skierować do sądu.

(era)

## ▶ JARACZEWO

## Stołówka za ponad pół miliona



Projekt zakłada dobudowanie w okolicach tzw. „zielonej łączki” przy Szkole Podstawowej w Jaraczevie nowego obiektu, który ma być świetlicą i stołówką

Ponad 550 tys. zł kosztować ma nowy budynek przy Szkole Podstawowej w Jaraczevie. Pełnić ma jednocześnie dwie funkcje: stołówki oraz świetlicy. Wszystko powinno być gotowe jeszcze w tym roku.

Inwestycja jest nowym pomysłem burmistrza, który odwiedził niedawno placówki oświatowe w gminie, kontrolując je głównie pod kątem koniecznych remontów. - W szkole w Jaraczevie świetlica to, o zgrozo, strych. A kuchnia jest mniejsza niż nasza w urzędzie - opowiada obrazowo Dariusz Strugała. Jak dodaje, wiele dzieci dojeżdża tymczasem do placówki i musi w niej często oczekiwać do momentu wyjazdu. Stąd decyzją, aby stworzyć dla nich lepsze warunki. - Pomyślałem, że nie można tego ciągnąć dalej w obecny sposób i trzeba zbudować nową stołówkę-sświetlicę. Przygotowaliśmy odpowiedni projekt, który można zrealizować w okresie wakacyjnym. Wstępne koszty to ok. 550 tys. zł - wylicza burmistrz. Jak dodaje, stan zamknięty budynku mógłby być gotowy do września,

całość inwestycji miałyby z kolei zakończyć się miesiąc później. Stołówka szykowana jest na obsługę około setki dzieci.

Władze gminy będą starały się o dofinansowanie, jednak wóldarz przyznaje, że szanse w tej sprawie są niewielkie. - Nie ma na to żadnych środków unijnych, z pewnością uderzymy jednak do ministerstwa oraz Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Być może z ich rezerwy, bo to w końcu rząd zdecydował o reformie oświaty, uda się coś pozyskać - zaznacza Strugała. Jak dodaje, jeśli wspomniana inwestycja wyjdzie w Jaraczevie, chciałby podobną budowę wykonać również przy Szkole Podstawowej w Górze.

- Boję się tylko o jedno - obecnie rusza boom budowlany i coraz trudniej o firmy, które mają wolne moce przerobowe. Różnie może być także w związku z tym z kosztami - mogą być znacznie większe niż sobie założyliśmy. Już zresztą słyszę od wykonawców, że ceny m.in. materiałów są coraz większe - komentuje na koniec burmistrz.

(jan)

## ZĘRKÓW

## Płoty zamiast oświetlenia

Z apelem o rozwiązanie problemu oświetlenia na ulicy Leśnej w Chrzanie zwrócił się do żerkowskiej rady mieszkaniowej, Alojzy Suchorski.

- To są już długie lata, jak zaczęliśmy o to walczyć. Prawie trzy lata temu dostaliśmy od pana burmistrza na piśmie, że jest przygotowana uchwała i że będzie to robione. Minęły prawie trzy lata i kompletnie nic się nie dzieje - stwierdził Alojzy Suchorski. - Były jakieś wnioski, że płoty stoją na drodze, ale to nie jest sprawa nas wszystkich. Czyje stoją, to stoją, ale nie wszystkich. My nie mamy takiego prawa, żeby komuś powiedzieć, że ma usunąć plot z drogi. Po to jest wysoka rada, po to jest burmistrz, ma takie prawo, że może to zrobić. Mężczyzna chciał się dowiedzieć, czy doczeka się oświetlenia. Przyznał, że częściowo ono tam jest. - Świeci tylko czasami. A tak na całej ulicy jest ciemno - dodał.

Burmistrz zapewnił, że jest dokumentacja i są zarezerwowane pieniądze. - Ale jest jedna rzecz, o którą prosilem i od której nie odstąpię. (...) Tam jest

narożny dom. Nie wiem, kto to zrobił, kto tam się rozpędził, ale ja nie mogę komuś wchodzić na własność (...). Cały dowcip polega tam na tym, że będzie zrobiona linia kablowa, to jest przeszło 200 m kabla i słupy oświetleniowe i kończą się właśnie na pana posesji - powiedział Jacek Jędraszczyk. Alojzy Suchorski przyznał, że nie wiadomo, gdzie była granica nieruchomości i do dnia dzisiejszego nie wiadomo, gdzie przebiega. - Należałoby sprowadzić geodetę, żeby ustalił granice i wtedy się każdy na pewno podporządkuje - stwierdził. Burmistrz zapewniał, że nie ucieka od problemu. - Ja chcę to załatwić po gospodarsku. Od razu wszyscy mają amnezję, nie wiedzą, gdzie są granice, gdzie i jak wyglądają działki - skomentował. Głos zabrał również inny mieszkaniec Chrzana, Mateusz Stachowiak. - Gdy była kopana kanaliza, te słupki zniknęły. Nie ma ich! Firma, która to robiła, nie zostawiła ich w tym miejscu, gdzie powinna. (...) Szukaliśmy, kopaliśmy szpadłami, słupków nie ma. Jeżeli gmina jest pewna, że tu powinna być

granica, można kopać - poinformował. Przekonywał jednak, że to gmina powinna zapłacić za geodetę. - Żeby nie było tak, że ja postawię następny plot, a potem mi powie ktoś, że 20 albo 30 centymetrów jestem nie na swoim! - dodał. Burmistrz poinformował jeszcze, że płoty na ulicy Leśnej są postawione nie tam, gdzie powinny być. (akf)

### JACEK JĘDRASZCZYK burmistrz Żerkowa

Na jakimś etapie powstały błędy i niektóre ogrodzenia znalazły się na terenie drogi. Sprawa dotyczy kilku posesji. Brakowało dokumentów geodezyjnych. Teraz geodeta na nasze zlecenie podjął się ustalenia przebiegu granic i już wiemy, jak to wygląda. Ci mieszkańcy, którzy są troszeczkę za daleko, mają przestawić płoty, a my wtedy zaczniemy budować oświetlenie. Będziemy mieć wszyscy porządek.



Alojzy Suchorski (w środku), z prawej Mateusz Stachowiak

## NOWE MIASTO

## Osiedle 40-lecia już oficjalnie bez „PRL”

Najbardziej znane osiedle w Chociczy już oficjalnie pozbyło się wszelkich skojarzeń z minionym ustrojem. Zgodnie z tzw. ustawą dekomunizacyjną radni zgodzili się na usunięcie z nazwy końcówki „PRL”. O takie rozwiązanie prosili sami mieszkańcy.

Od teraz tereny spól-

dzielni mieszkaniowej w Chociczy noszą nazwę jedynie „40-lecia”. Czego? - A to już jak komu pasuje - żartuje Wincenty Pawelczyk, radny, sołtys wsi, a także szef wspólnoty na wspomnianym osiedlu. Jak przypomina, o takie symboliczne zmiany prosili sami mieszkańcy. - Ludziom mi-

nione czasy nie kojarzą się, mimo wszystko, tak źle - opowiada. Po konsultacji w Instytucie Pamięci Narodowej, który wyraził zgodę na pozostawienie nazwy 40-lecia, odpowiednia uchwała została pod koniec maja zatwierdzona także przez nowomiejskich radnych.

(jan)

### 40-LECIA SOŁTYSA NIE BĘDZIE

Podczas głosowania nie brakowało żartobliwych komentarzy. - Teraz trzeba będzie wymyślić jakąś nową rocznicę. Może 40 lat pracy sołtysa? - żartowali rajcy. - Oj, nie. Tyle to nie mam. I mieć nie będę, bo za dwa lata mówię już „do widzenia” - odpowiadał z uśmiechem Wincenty Pawelczyk.



Na tablicach osiedla końcówka „PRL” znikła już dawno

## OGŁOSZENIE

**nierdzewka hartowane szkło**  
aluminium tel. 62 72 16 861

**www.nierdzewka24.eu**

**plexa poliwęglan materiały ściernie**

A2HM, 63-720 Koźmin Wielkopolski, ul. Przemysłowa 1A

## JAROCIN FESTIWAL 2017

## Ostatnia szansa na tańsze karnety

1.235 jarociniaków zakupiło w promocyjnej cenie 70 zł karnety na Jarocin Festiwal 2017. Wiele osób przegapiło termin promocji lub nie mogło z niej skorzystać osobiście. To dla nich Spichlerz Polskiego Rocka stwarza ostatnią szansę na promocyjne zakupy w najbliższy weekend (9-11 czerwca).

Tym razem trzydniowe karnety będzie można kupić w cenie 90 zł.

Spichlerzowy sklepik czynny będzie w piątek w godz. 10.00-20.00, a w sobotę i niedzielę w godz. 14.00-20.00. Sprawdzenie prawa do zakupu promocyjnego karnetu odbywa się poprzez weryfikację numeru PESEL w systemie.

Osoby chcące nabyć karnet dla osoby nieobecnej w Jarocinie podpisują oświadczenie o posiadaniem upoważnienia do zakupu. Dlatego

w Spichlerzu muszą się zjawić ze swoim dowodem tożsamości oraz numerem PESEL nabywcy, którego imię i nazwisko zostanie wpisane na karnecie. W czasie festiwalu, przy odbieraniu opaski na rękę, sprawdzana będzie tożsamość posiadacza karnetu. Ma to zapobiec odsprzedawaniu tańszych promocyjnych karnetów.

Oprac. (Is)



► GMINA KOTLIN OGŁOSI PRZETARG NA ZAKUP SAMOCHODU DLA OSP SŁAWOSZEW

# Strażacy będą mieli czym wyprzedzić traktor

► Wójt Kotlina zaproponował zakup średniego, ale używanego auta dla OSP Sławoszew. Radni sugerowali, aby nabyć pojazd mniejszy za to nowy. Jeszcze inni zwracali uwagę, żeby to był taki, który wjedzie w podmokły teren.

- Przeszedł taki czas, że trzeba było pomyśleć o jednostce w Sławoszewie - mówił Mirosław Paterczyk, wójt Kotlina na wspólnym posiedzeniu komisji. Przypominając, że to za jego kadencji - 7 lat temu - rozpoczęła się wymiana samochodów strażackich w jednostkach gminy Kotlin. Dowodził, że zakup nowego pojazdu jest konieczny. - To może lepiej kupić mniejszy, a nowy. Nowy jest zawsze nowy - proponował z kolei Zdzisław Staszak. Wójt zaznaczył szybko, że nowy wóz ze zbiornikiem na wodę około 2 tys. litrów kosztuje 800 tys. zł. Radny powtórzył jeszcze raz, żeby „kupić mniejszy”. - Jest to niemożliwe, bo nie będzie zbiornika na wodę. Choć w tym, co planujemy nabyć nie będzie zbiornika na 5 tys. litrów, o którym marzą strażacy, a na 2 maksymalnie 2,5 tys. litrów wody - wyjaśniał Paterczyk.

Wójtowi wtórował radny Krzysztof Szyszka. - Sławoszew po Magnuszewicach jest największą wioską w gminie Kotlinie. Tam jest skupisko gospodarstw rolnych - przekonywał. Przywołał ostat-



Star OSP Sławoszew przechodził przegląd techniczny z „przymrużeniem oka”

ogumienie ma takie, jakie ma - poparł go Hieronim Adamski.

Głos zabrała również radna ze Sławoszewa, która stwierdziła, że ochotnikom z jej wioski nie jest potrzebny samochód za 800 tys. zł. - Wiemy, że kilkakrotnie strażacy mieli wyjechać, a samochód odmówił posłuszeństwa - zaznaczyła.

Ostatecznie przy jednym głosie wstrzymującym radni przyjęli zmiany w budżecie zaproponowane przez wójta. - Chciałbym podziękować za pozytywne zagłosowanie. Nie wiem, czy ktoś z was chciałby jeździć 43-letnim samochodem, a zwłaszcza na akcje. Śmieją się z nas, że traktora nie możemy wyprzedzić. Układ hamulcowy jest starego typu. Bezpieczeństwo drzew jest na pierwszym miejscu, a nie ma takiej opcji, aby tak ciężki samochód zatrzymać w paru metrach - mówił Stanisław Stefański, naczelnik OSP Sławoszew. Przyznał, że auto przechodziło przegląd techniczny z „przymrużeniem oka”.

ni pożar w Magnuszewicach, gdzie strażacy kilkanaście godzin gasili stodołę. - To jest przykład, jak bardzo to wszystko jest potrzebne - dodał wiceprzewodniczący rady. W jego ocenie zakup dla Sławoszewa takiego auta

jak w Wyszkach i Kurcwie jest ekonomicznie nieuzasadniony.

Z kolei Tomasz Graczyk zwrócił uwagę, aby druchom sprezentować taki wóz, który wjedzie w podmokły teren. - Man ma przedni napęd, ale

Niebawem wójt ogłosi przetarg na zakup wozu dla OSP Sławoszew. Władze Kotlina znalazły 280 tys. zł na pojazd dla OSP Sławoszew. Ponad 180 tys. zł przesunięto z budowy kanalizacji w Racendowie i Wysogotówku. Pozostałe środki to dochód z odzyskanego przez samorząd VAT-u.

(era)

**Lucjan Antczak**  
radny, który wstrzymał się od głosu w sprawie zakupu samochodu dla OSP Sławoszew

Uważam, że strażakom należy się samochód. Moim zdaniem wystarczyłby mniejszy pojazd, dlatego też wstrzymałem się od głosu.



## ► NOWE MIASTO

### Ulica Kościelna została już naprawiona. Wykonawca: ktoś wyrwał kamienie

Kilka dni po naszym artykule ul. Kościelna w Nowym Mieście została naprawiona. Wykonawca szybko usunął usterki w ramach gwarancji, twierdząc jednocześnie, że kamienie brukowe były... wrywane.

O kłopotach związanych z ul. Kościelną pisaliśmy niedawno na naszych łamach. Problem zgłaszali nam sami mieszkańcy, którzy zaznaczali, że krótko po odbiorze trasy, bruk zaczął się rozwalać. Pierwsza usterka została bardzo szybko naprawiona, niedługo po niej doszło jednak do

kolejnych kłopotów z chyboczącymi się kamieniami.

Jak zapewniał nas wówczas wójt gminy, sprawa miała zostać zgłoszona wykonawcy, remont jest bowiem objęty gwarancją. - Trzeba przyznać, że mimo wszystko sama trasa wygląda po remoncie naprawdę bardzo ładnie - komentował już po ukazaniu się naszego artykułu Aleksander Podemski. - Kłopoty są, bo droga nie została widocznie „opita” - żartowano także podczas niedawnej komisji rady, na której zajmowano się tematem.

Jak się dowiedzieliśmy, usterki zostały naprawione bardzo szybko - jeszcze w tym samym tygodniu, w którym napisaliśmy o sprawie. W specjalnym piśmie do urzędu wykonawca opisuje ponadto, że w dniu remontu pracownicy firmy stwierdzili powyrywane kamienie brukowe, które były ułożone na chodniku wzdłuż budynku. Jak twierdzi, wyjął je jeden z mieszkańców.

(jan)



Obecnie na drodze nie widać żadnych usterek. Trasa została naprawiona kilka dni po naszym artykule

OGŁOSZENIA

## MARSZEWSKIE Dni pola 2017

Marszew k. Pleszewa  
11 czerwca 2017 r. w godz. 9:00 - 16:00



KOLEKCJA ODMIAN  
ROSLIN UPRAWNYCH

SYSTEM  
WSPIERANIA DECYZJI

SZKOLENIA I FACHOWE  
DORADZTWO

POKAZY PRACY  
MASZYN

LETNIE TARGI  
ROLNO-OGRODNICZE  
AGROMARSZ

REGIONALNA WYSTAWA  
KONI HODOWLANYCH



**BELARUS**  
MTZ BELARUS TRAKTOR

### WYPRZEDAŻ ROCZNIKÓW 2015/2016

BELARUS 920.4 84 KM - upust 8 300 zł brutto

BELARUS 952.4 95 KM - upust 10 100 zł brutto

BELARUS 952.5 95 KM z ładowaczem T299 1600 KG - upust 15 000 zł brutto

BELARUS 1025.5 110 KM z klimatyzacją - upust 11 000 zł brutto



**AGROSERWIS**

Romanów 25, 63-700 Krotoszyn, biuro@agro-serwis.info

Maszyny i Części

62 721 01 36

669 666 648

502 333 111

## JAROCIN

- *Wie pan, nigdy wcześniej nie prosiłam nikogo o pomoc. Ze względu na chorobę mam przyznaną m.in. zieloną kartę, ale nie chciałem jej nadużywać. Teraz, ten jeden jedyny raz o coś proszę... Chciałem po prostu poczuć, że ktoś myśli o takich osobach jak ja...*  
- pani Anna zawiesza na chwilę głos. Po chwili pokazuje swoją dokumentację medyczną.

Jej życie przewróciło się do góry nogami w 2014 roku. Diagnoza: zaawansowany nowotwór przewodu pokarmowego, bez pozytywnego rokowania. Nie poddała się. Jak opisuje, dzięki lekarzom z Pleszewa i Poznania uratowano jej życie. Przeszła ciężkie chemie, wielogodzinną operację zakończoną pomyślnie, lecz niestety ze stomią. Kolejne chemie sprawiły remisję. - *Z powodu obecnego stanu zdrowia przyznano mi pierwszą grupę inwalidzką. Lekarze specjalści w zaleceniach wskazywali m.in. na konieczność pomocy środowiskowej* - opowiada kobieta.

Postanowiła zwrócić się więc o taką pomoc do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Jarocinie. - *Pierwszy raz spróbowałam w roku 2015. Wówczas, gdy tylko zapytałam w PCPR o dofinansowanie wyjazdu na turnus, od razu odradzono mi nawet składanie wniosku. „Bo nie ma środków” - tak usłyszałam. Nie protestowałam wcale, postanowiłam po prostu spróbować za rok* - opisuje pani Anna. Niestety, rok później sytuacja się powtórzyła. - *Gdy przyszedłam, powiedziano mi mniej więcej to samo. Ze nie warto składać wniosku, bo i tak nic nie dostanę, ponieważ tyle wniosków już wpłynęło. Słyszałam też różne opowieści, że potężne kolejki o dofinansowanie ustawiają się praktycznie już w pierwszych dniach stycznia, że ludzie już w nocy czekają na złożenie wniosku* - opowiada kobieta.

Pomimo tej sytuacji w tym roku postanowiła spróbować po raz trzeci. Tym razem, jak opisuje, „pozwolono” jej złożyć wniosek. - *Złożyłam wszystkie niezbędne dokumenty, zaświadczenia od lekarza. Zgodnie z kryteriami, pierwszeństwo przysługiwało dzieciom i osobom ze znacznym stopniem niepełnosprawności, które nie korzystały z takiej*

## Choroba przegrywa z bezdusznymi przepisami. Setki osób od lat czekają na pomoc!

► Pani Anna\* przez niemal 40 lat pomagała innym jako rehabilitantka. Teraz sama zмага się z chorobą nowotworową. Walka nie jest łatwa, zwłaszcza przez bezduszne przepisy. Mimo ciężkiej niepełnosprawności, kobieta od lat nie może doprosić się od PCPR dofinansowania wyjazdu na turnus rehabilitacyjny. Okazuje się, że w podobnej sytuacji są setki osób. Po naszych interwencjach, władze powiatu oraz szef PCPR zapowiadają zmiany.

*pomocy w roku ubiegłym. Spełniałam to w pełni, więc byłam przekonana, że teraz, w końcu się uda. Niestety, odpowiedź przyszła odmowna. Nie ukrywam, że zabolalo mnie to bardzo* - mówi ze smutkiem kobieta.

Okazuje się, że nie jej jednej odmówiono pomocy. Niedawno na naszych łamach opisaliśmy inny przypadek, tym razem mężczyzny, który również pierwszy raz starał się o wyjazd i też dostał decyzję odmowną. Mało tego - jak się dowiedzieliśmy bezpośrednio w PCPR - w sumie na 250 złożonych w tym roku wniosków dofinansowanie otrzymały... 92 osoby. Oznacza to, że 158 musiało „odejść z kwitkiem”.

W imieniu naszych Czytelników interweniowaliśmy w tej sprawie bezpośrednio w PCPR. Nowy dyrektor placówki zna doskonale sytuację. Przyznaje, że głównym problemem są pieniądze, jakie instytucja dostaje od PFRON. - *Środki, które otrzymujemy, są zbyt niskie do potrzeb zgłaszanych przez osoby niepełnosprawne, dlatego rozumiemy ich niezadowolenie*

- wyjaśnia Patryk Kulka. Jak jednak obiecuje, jeszcze w tym roku PCPR rozważy pewne zmiany, by poprawić tę sytuację. - *Staramy się zminimalizować niezadowolenie naszych wnioskodawców poprzez rozeźnienie przeniesienia środków między zadaniami jeszcze w tym roku. Ponadto wystąpiliśmy do PFRON o dodatkowe środki na ten rok. W odpowiedzi PFRON zobowiązał się, że po analizie przychodów i wydatków, po sześciu miesiącach rozważy możliwość zwiększenia środków Funduszu dla samorządów jeszcze w tym roku, choć, jak podkreślił, ich wysokość będzie na pewno poniżej oczekiwań* - informuje Kulka.

O komentarz poprosiliśmy również starostę jarocińskiego, który nadzoruje prace PCPR. Przyznaje on, że wspomniana sytuacja jest co najmniej „nieodpowiednia” i zapowiada, że w sprawie warunków przyznawania dotacji będą zmiany. - *Rozmawiałem już na ten temat z nowym dyrektorem PCPR. Uznaliśmy, że zmienione zasady powinny zacząć obowiązywać jak najszybciej i powinny być jak najbardziej czytelne* - zaznacza Teodor Grobelny.

Patryk Kulka również mówi wprost: regulamin przyznawania środków wymaga szybkich zmian. - *Za pośrednictwem państwa gazety, informujemy osoby, które złożyły wnioski na turnus rehabilitacyjny, że w przypadku możliwości przeniesienia środków z innych zadań na turnusy rehabilitacyjne, zmienimy regulamin dotyczący zasad przyznawania dofinansowania* - zaznacza dyrektor PCPR w Jarocinie.

Czy rozwiąże to problem, trwający tak naprawdę od lat? Pani Anna, która również rozmawiała ze starostą jarocińskim, wydaje się nieco podbudowana wspomnianymi zapowiedziami. - *Byłam u pana starosty, który mnie przyjął i potraktował tak jak należy, z widocznym zrozumieniem. Wierzę, że coś w tej sprawie zostanie w końcu zrobione, tak, aby pomoc była przyznawana sprawiedliwie i według jasnych zasad* - informuje.

My również będziemy się przyglądać zmianom.

(jan)

\* imię zmienione, dane do wiadomości redakcji

### TAK WYGLĄDAŁO DOFINANSOWANIE DO TURNUSÓW REHABILITACYJNYCH W OSTATNICH LATACH

Rok 2016

**299 osób**

staralo się o dofinansowanie w PCPR (z czego 110 z opiekunami)

**107 osób**

otrzymało dofinansowanie (w tym 51 wyjechało na turnus z opiekunami)

W sumie na dofinansowanie przeznaczono **170 tys. zł**

Rok 2017

**250 osób**

ubiegało się o dofinansowanie (z czego 99 z opiekunami)

**92 osoby**

otrzymały dofinansowanie (z czego 47 z opiekunami)

W sumie na dofinansowanie przeznaczono **150 tys. zł**

### ZASADY ROZDZIELANIA PIENIĘDZY

Wnioski na realizację zadań z zakresu rehabilitacji społecznej, w tym na turnusy rehabilitacyjne, rozpatrywane są po przekazaniu przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych algorytmu podziału środków PFRON na powiaty oraz zatwierdzeniu przez radę powiatu jarocińskiego podziału pieniędzy na poszczególne zadania. Zgłoszenia są przyjmowane od pierwszego dnia roboczego danego roku i realizowane aż do wyczerpania środków przeznaczonych na poszczególne zadania. Jak twierdzą władze PCPR w Jarocinie, kolejność ubiegania się o dofinansowanie jest jednym z kryteriów jego otrzymania, ale nie głównym.

## ► JAROCIN

## Odwołany starosta prezesem spółki, a prawnik stracił pracę

Były starosta jarociński Bartosz Walczak został prezesem spółki PRmotion. Zastąpił na tym stanowisku Mariusza Gryskę.

Bartosz Walczak po odwołaniu z funkcji starosty założył własną firmę promocyjną i został dyrektorem Disco Stars Festiwalu Roszków 2017. Organizatorem imprezy disco polo jest spółka PRmotion. Jej prezesem do niedawna był jarociński urzędnik, były sekretarz gminy Mariusz Gryśka. Funkcję szefa

PRmotion sprawował będąc jednocześnie dyrektorem Centrum Usług Wspólnych Gminy Jarocin (jednostka prowadzi między innymi obsługę księgową placówek oświatowych gminy - przyp. red.). Usługi na rzecz gminy Jarocin (w zakresie promocji i kontaktów z mediami - przyp. red.) świadczy też spółka PRmotion.

Przez kilka miesięcy trwania tej sytuacji urzędowi prawnicy nie mieli jednak wątpliwości i twierdzili, że nie stoi to

w sprzeczności z przepisami prawa. Dopiero po interwencji Jarocińskiego Ruchu Samorządowego interpretacja się zmieniła.

Mecenas uznali, że rzeczywiście istnieje konflikt interesów i Mariusz Gryśka został odwołany z funkcji szefa PRmotion. Z nieoficjalnych informacji wynika, że za niewłaściwą interpretację przepisów pracę w poznańskiej kancelarii obsługującej gminę Jarocin stracił także prawnik, który

był oddelegowany do naszego miasta.

Bartosz Walczak potwierdza, że z początkiem maja objął funkcję szefa PRmotion. Przyznaje, że charakter działalności agencji pokrywa się z tym, czym zajmuje się od pewnego czasu. - *Nowe wyzwania, nowe obowiązki, nigdy się ich nie bałem, dlatego przyjąłem propozycję kierowania tą spółką* - podkreśla.

(ann)



Bartosza Walczaka zawsze „ciągnęło” na scenę - kiedy była do tego okazja, występował na niej, a teraz organizuje różnego rodzaju imprezy

► Podejrzanie o podobny konflikt interesów Jarociński Ruch Samorządowy wskazał w przypadku sekretarza gminy Jarocin Michała Fijałkowskiego, który jest jednocześnie członkiem rady nadzorczej spółki ZGO NOVA. W tym przypadku interpretacje prawne nie są jednak jednoznaczne.



OFERTY PRACY / PORADNIKI / ARTYKUŁY / FIRMY

**dino**  
najbliżej Ciebie

DINO to polska dynamicznie rozwijająca się sieć marketów spożywczych.

Obecnie poszukujemy osób na stanowisko:

# MAGAZYNIER

(pracownik kompletacji)

**Miejsce pracy: Krotoszyn**

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za:

- Kompletowanie zamówień z magazynu
- Utrzymanie czystości w miejscu pracy

**PRACA SEZONOWA**  
Praca na czas określony w sezonie letnim, z możliwością dalszego zatrudnienia

Aplikowanie przez stronę internetową  
[www.marketdino.pl](http://www.marketdino.pl) (zakładka „Kariera”)

**DINO POLSKA S.A.**  
ul. Ostrowska 122, 63-700 Krotoszyn



Fot. archiwum GJ

## Dyrektorka zostaje

Dotychczasowa dyrektorka Szkoły Podstawowej w Noskowie, Ewa Kardach, będzie pełnić swoje obowiązki przez kolejne pięć lat. Jak informuje burmistrz gminy Dariusz Strugała, była jedynym kandydatem, który stanął do konkursu.

Poza Noskowie gmina uruchomi niebawem podobną procedurę także dla „nowej” Szkoły Podstawowej w Goli. W pozostałych placówkach powierzono obowiązki ich obecnym szefom.

(jan)

OGŁOSZENIA

### RAD-KOL Zbigniew Radowicz

Zatrudnię na umowę o pracę

pracowników fizycznych przy budowie tras telekomunikacyjnych, energetycznych i automatyki kolejowej

Praca wyłącznie w delegacji.

Mile widziane uprawnienia operatora koparki (minikoparka) i prawo jazdy kat B+E.

Osoby zainteresowane proszę o kontakt 502 784 093 lub na adres [z.radowicz.rad-kol@wp.pl](mailto:z.radowicz.rad-kol@wp.pl)

### Zarudnimy na sezon:

- pracowników do obsługi maszyn rolniczych i suszarni
- palacza do kotłowni parowej z uprawnieniami kategorii E.

Gospodarstwo Zielarskie  
J. Mielcarz, Dobrzyca

Kontakt:

**516-173-288**



THE ULTIMATE  
FLOORING EXPERIENCE

Firma Tarkett, założona w 1886 r., to światowy lider w przemyśle podłogowym. Dostarcza rozwiązania systemów podłogowych i nawierzchni sportowych na całym świecie.

TARKETT POLSKA SP. Z O.O. W ORZECZOWIE - PRODUCENT DREWNIANYCH PANELI PODŁOGOWYCH  
ZATRUDNI PRACOWNIKÓW PRODUKCYJNYCH NA STANOWISKACH:

**OPERATOR LINII PRODUKCYJNEJ  
BRAKARZ MATERIAŁÓW  
POMOC NA LINII PRODUKCYJNEJ  
MECHANIK ZMIANOWY  
ELEKTRYK ZMIANOWY  
OPERATOR WÓZKA  
KONTROLER JAKOSCI**

#### Kandydatom oferujemy:

- Pracę w międzynarodowej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku, zapewniającej wysokie standardy pracy i BHP
- Możliwość doskonalenia i poznawania nowych technologii
- Stawki godzinowe w zależności od umiejętności i doświadczenia
- Pakiet specjalnych dodatków do wynagrodzenia
- Możliwość dowozu do Orzechowa
- Prywatną opiekę medyczną
- Świadczenia z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, w tym: bony i paczki na Święta, dopłata do wypoczynku, imprezy integracyjne itd.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego z numerem telefonu na adres e-mail:  
[praca.orzechowo@tarkett.com](mailto:praca.orzechowo@tarkett.com), lub pocztą: **Tarkett Polska sp. z o.o.; Orzechowo 62-322 ul. Miłostawska 13a,**  
kontakt telefoniczny: **61 437-10-24 w. 22**



ADROS Sp. z o. o. w Dobrzycy  
zatrudni

## KIEROWCĘ KAT. C + E

W TRANSPORCIE MIĘDZYNARODOWYM  
ORAZ KRAJOWYM  
MILE WIDZIANE UPRAWNIENIA  
DO OBSŁUGI WÓZKA WIDŁOWEGO

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny:  
(62) 742-97-00

CV i list motywacyjny prosimy przesyłać na adres:  
ul. Jesionowa 12, 63-330 Dobrzyca  
lub na adres e-mail: [adros@adros.pl](mailto:adros@adros.pl)



ADROS Sp. z o. o. w Dobrzycy  
poszukuje pracownika na stanowisko

## ELEKTRYK

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny:  
(62) 742-97-00

CV i list motywacyjny prosimy przesyłać na adres:  
ul. Jesionowa 12, 63-330 Dobrzyca  
lub na adres e-mail: [adros@adros.pl](mailto:adros@adros.pl)



ADROS Sp. z o. o. w Dobrzycy  
poszukuje pracownika na stanowisko

## SPECJALISTA DS. KONTROLI JAKOŚCI

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny:  
(62) 742-97-17

CV i list motywacyjny prosimy przesyłać na adres:  
ul. Jesionowa 12, 63-330 Dobrzyca  
lub na adres e-mail: [iwojciechowska@adros.pl](mailto:iwojciechowska@adros.pl)

**WORK SERVICE**

**ATRAKCYJNE STAWKI  
DARMOWY TRANSPORT**

Stanowisko: Pracownik produkcji/Pakowacz  
Miejsce pracy: Gądko k. Poznania  
Nie wymagamy doświadczenia!

Co oferujemy?

- atrakcyjne stawki
- pracę na stałe
- rozbudowany system premii
- możliwość rozwoju
- darmowy transport do miejsca zatrudnienia

Zadzwoń lub wyślij SMS o treści: **PRACA**  
☎ +48 508 040 131  
CV przesyłaj na adres: [pracownikmagazynu@workaerwis.pl](mailto:pracownikmagazynu@workaerwis.pl)  
Prosimy o zawarcie w CV klauzuli o przetwarzaniu danych osobowych.

Drukarnia Projekt

ZATRUDNI

## drukarza offsetowego

Podanie + CV proszę  
wysłać na adres:  
[tomek@drukarnia-projekt.pl](mailto:tomek@drukarnia-projekt.pl)



Przyjmujemy do pracy na produkcję osoby na stanowisko:

## Monter-Mechanik / Elektromonter / Elektryk / Automatyk

Miejsce Pracy: Środa Wielkopolska

### OFERUJEMY:

- stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie uzależnione od wiedzy i doświadczenia
- bogaty pakiet socjalny (m.in. prywatną opiekę medyczną, dofinansowanie do posiłków, karty MultiSport)
- możliwość rozwoju zawodowego.

### OD KANDYDATA OCZEKUJEMY:

- doświadczenia w pracy na produkcji w zakresie mechaniki, elektroniki, elektryki
- umiejętność podstawowej analizy schematów elektrycznych i rysunku technicznego
- umiejętność posługiwania się narzędziami i przyrządami warsztatowymi
- mile widziane uprawnienia elektryczne do 1kV - eksploatacja

Chętnych prosimy o przesłanie CV wraz z listem motywacyjnym na adres:

**HOMAG Polska Sp. z o.o.**  
ul. Prądyńskiego 24, 63-000 Środa Wielkopolska  
(z dopiskiem „rekrutacja”)  
lub pocztą elektroniczną na adres:  
[rekrutacja@homag.com](mailto:rekrutacja@homag.com)

(w temacie prosimy wpisać stanowisko na jakie Państwo aplikują)  
Prosimy o zamieszczenie klauzuli dotyczącej zgody na przetwarzanie danych osobowych. Jednocześnie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.



Firma RBB-STAL S.A.  
poszukuje pracownika na stanowisko:

## MAGAZYNIER

### Oczekiwania:

- wykształcenie średnie
- mile widziane uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres:  
ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin  
lub adres e-mail [groszak@rbb-stal.com.pl](mailto:groszak@rbb-stal.com.pl)  
tel. (62) 763 61 44



Firma RBB-STAL J. Borusiak Sp.K.  
poszukuje pracowników na stanowisko:

## SPAWACZ

## ŚLUSARZ Z UMIEJĘTNOŚCIĄ SPAWANIA OPERATOR ROBOTA SPAWALNICZEGO

### Oczekiwania:

- doświadczenie zawodowe oraz dyspozycyjność
- uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych

CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać lub dostarczać na adres:  
ul. Wojska Polskiego 83, 63-200 Jarocin, [groszak@rbb-stal.com.pl](mailto:groszak@rbb-stal.com.pl)  
tel. (62) 763 64 61

POWIAT

## Czy wystarczy na wynagrodzenia dla pracowników szpitala?

- Wynagrodzenia pracowników jarocińskiego szpitala nie są zagrożone - zapewnia prezes lecznicy Leszek Mazurek.

Miesiąc temu - niedługo po objęciu stanowiska po poprzedniku Marcinie Jantasiu - nowy szef jarocińskiego szpitala Leszek Mazurek alarmował, że sytuacja finansowa placówki jest bardzo zła i w czerwcu może dojść do utraty płynności oraz zagrożenia wynagrodzeń. Po miesiącu okazało się, że być może nie będzie tak źle. Głównie dzięki odroczeniu terminów spłat należności wobec podmiotów zewnętrznych. - Oczywiście wszystko to odbywa się w granicach prawa, ale nie jest to dla mnie komfortowa sytuacja, kiedy muszę pisać pisma z prośbą o odroczenie terminu. A każdego dnia wysyłamy po kilka takich pism. Większość tych, którzy z nami współpracują, idzie nam na rękę - przyznaje Mazurek.

Prezes chwali kontakty z Narodowym Funduszem Zdrowia, który jest jedynym płatnikiem dla jarocińskiego szpitala. - W ubiegłym tygodniu spotkała nas miła niespodzianka, przyznano nam dodatkową pulę pieniędzy. Nie chciałbym zdradzać szczegółów. Kiedy je rzeczywiście dostaniemy, wtedy się pochwalę. W każdym razie to powinno nam zabezpieczyć sytuację finansową na kilka następnych miesięcy - zaznacza szef lecznicy.

ANNA KONIECZNA

## 1 mln 600 tys. zł

warte są świadczenia medyczne jarocińskiego szpitala wykonane ponad wartość kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia w pierwszym kwartale tego roku (tak zwane nadwykonania - przyp. red.)

## 3 mln zł

wynoszą należności NFZ-u wobec szpitala w Jarocinie za nadwykonania z 2011 i 2012 roku

► 27 czerwca prezes Narodowego Funduszu Zdrowia ogłosi listę placówek, które wejdą do sieci. A tylko te lecznice będą miały gwarantowane finansowanie świadczonych usług medycznych. - Z naszych analiz wynika, że na 99% będziemy w sieci - zapowiada Leszek Mazurek, prezes Szpitala Powiatowego w Jarocinie.



Firma Kina Instalacje  
zatrudni

## MONTERÓW INSTALACJI SANITARNYCH

W ZAKRESIE KLIMATYZACJI,  
WENTYLACJI, INSTALACJI  
ELEKTRYCZNEJ, WOD-KAN, C.O.  
ORAZ AUTOMATYKI

Wymagane prawo jazdy kat. B  
Możliwość przyuczenia do zawodu

Tel. 697 141 131  
e-mail: [kina@kinabiuro.com.pl](mailto:kina@kinabiuro.com.pl)

**Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 30 maja do 5 czerwca**

- **Nauczyciel przyrody, nauczyciel biologii, nauczyciel chemii, nauczyciel geografii, nauczyciel fizyki**  
- Stowarzyszeni Edukacyjne „Wesoła Szkoła” Ludwinów
- **Stolarz**  
- PHU Jasz - Jadwiga Szklarzyk Witaszyczki
- **Kasjer - sprzedawca**  
- Sklep Spożywczy Andrzej Magdziarek Dobrzyca (miejsce wykonywania pracy Magnuszewice)
- **Operator koparko-ladowarki, kierowca kat. C, specjalista do spraw gospodarki magazynowej, spawacz, pomocnik spawacza**  
- Hydro-Marko Sp. z o.o. Spółka Komandytowa Jarocin (miejsce wykonywania pracy Witaszyczki)
- **Magazynier**  
- Blastrac Poland Sp. z o.o. Golina
- **Kelner/kelnerka, kucharz/kucharka, pomoc kuchenna, recepcjonistka**  
- Jarocin Sport Sp. z o.o.
- **Pracownik magazynu żywca, operator wózka jezdniowego chłodni, pracownik gospodarczy, pracownik za- i wyładunku chłodni**  
- Zakład Przemysłu Mięsnego Biernacki Sp. z o.o. Golina
- **Pracownik działu handlowego, obsługa klienta, operator maszyn krojących, wykrawających do papieru**  
- Nowak Drukarnia, Wydawnictwo, Reklama Marcin Nowak Jarocin
- **Technolog produkcji, operator frezarki CNC, monter reklam**  
- P11 Interaktywna Agencja Reklam Sp. z o.o. Wyszki (miejsce wykonywania pracy Jarocin)
- **Kierowca do rozwożenia pizzy, pomoc kuchenna, kucharz-szef kuchni**  
- „Gasco” Marcin Raczkiewicz Jaraczewo
- **Pracownik biurowy**  
- Nowim Mariusz Nowicki Jarocin

**STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM od 19 do 25 maja**

liczba bezrobotnych	zarejestrowani
<b>1.368</b>	<b>57</b>
wyrejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
<b>39</b>	<b>23</b>

**STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM od 26 maja do 1 czerwca**

liczba bezrobotnych	zarejestrowani
<b>1.373</b>	<b>91</b>
wyrejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
<b>47</b>	<b>29</b>

(dane orientacyjne z PUP Jarocin)

Firma budowlana, działająca w branży wodno-kanalizacyjnej zatrudni pracowników na stanowiska:



**ZBROJARZ  
CIEŚLA  
PRACOWNIK  
OGÓLNOBUDOWLANY**

**WYMAGANIA:**

- przygotowanie i doświadczenie zawodowe
- dyspozycyjność, zaangażowanie

Oferujemy atrakcyjne warunki pracy i wynagrodzenia.

Tel. kontaktowy 669 886 617

Oferty pracy (podanie i CV) proszę składać na adres:  
**HMB SP. Z O.O.**  
ul. Wojska Polskiego 139  
63-200 Jarocin  
lub e-mail [biuro@hmbjarocin.pl](mailto:biuro@hmbjarocin.pl)



Firma działająca w branży wodno-kanalizacyjnej zatrudni

**PRACOWNIKA  
BIUROWEGO**

**ZAKRES OBOWIĄZKÓW:**

- sporządzanie zapytań ofertowych
- pisanie pism
- wykonywanie prac biurowych

**WYMAGANIA:**

- mile widziane przygotowanie techniczne
- podstawowa znajomość branży wod-kan, budowlanej lub elektrycznej
- obsługa komputera
- samodzielność w działaniu
- umiejętność pracy w zespole
- komunikatywność
- prawo jazdy kat. B

**OFERUJEMY:**

- umowę o pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- możliwość zdobycia doświadczenia zawodowego

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami. Aplikacje (CV i podanie ze wskazaniem stanowiska) proszę przysyłać na adres: [biuro@hydro-marko.pl](mailto:biuro@hydro-marko.pl)

**JAROCIN SPORT SP. Z O.O. W JAROCINIE  
ZATRUDNI**

**KELNER / KELNERKA  
RECEPCJONISTKA  
POMOC KUCHENNA  
KUCHECZKA / KUCHARKA**

**WYMAGANIA**

1. Umiejętność pracy w zespole.
2. Odpowiedzialność, dyspozycyjność i zaangażowanie.
3. Wysoka kultura osobista.
4. Mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku.

**OFERTA**

1. Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę.
2. Możliwość rozwoju zawodowego.
3. Atrakcyjne wynagrodzenie połączone z systemem premiowym.
4. Elastyczny grafik.

Dokumenty aplikacyjne należy przesyłać na adres:  
[sekretariat@hoteljarocin.pl](mailto:sekretariat@hoteljarocin.pl)

lub złożyć osobiście w sekretariacie Spółki w Jarocinie, ul. Sportowa 6. Wszelkie informacje pod numerem telefonu 62 747 31 04 wew. 250



ADROS Sp. z o. o. w Dobrzycy  
poszukuje pracownika na stanowisko

**POMOCNIK  
MAGAZYNIERA**

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny:  
**(62) 742-97-00**

CV i list motywacyjny prosimy przysyłać na adres:  
**ul. Jesionowa 12, 63-330 Dobrzyca**  
lub na adres e-mail: [adros@adros.pl](mailto:adros@adros.pl)



ADROS Sp. z o. o. w Dobrzycy  
poszukuje pracownika na stanowisko

**PRACOWNIK  
GOSPODARCZY**

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny:  
**(62) 742-97-26**

CV i list motywacyjny prosimy przysyłać na adres:  
**ul. Jesionowa 12, 63-330 Dobrzyca**  
lub na adres e-mail: [adros@adros.pl](mailto:adros@adros.pl)



ADROS Sp. z o. o. w Dobrzycy  
poszukuje pracownika na stanowisko

**MECHANIK**

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny:  
**(62) 742-97-26**

CV i list motywacyjny prosimy przysyłać na adres:  
**ul. Jesionowa 12, 63-330 Dobrzyca**  
lub na adres e-mail: [adros@adros.pl](mailto:adros@adros.pl)

Słoneczny dzień. Pasieka na skraju lasu. Trzydzieści kolorowych uli. Wokół jednak panuje cisza. W powietrzu widać zaledwie kilkadziesiąt owadów. Na ziemi leżą setki, a nawet tysiące martwych pszczoł. Pszczelarz stracił co najmniej 15 tys. zł. Nie chodzi jednak tylko o pieniądze. Pasieka to wiele miesięcy pracy, konieczność ciągłego doglądania, sprawdzania.

### Nawet artykuł nie pomógł

Początek wiosny był trudny dla pszczoł. Po pierwszych oblotach powróciło znów zimno. Nie wiadomo, czy zdziękowane rodziny pszczoł poradzą sobie same. Mniejsza liczba pszczoł w ulu zwiększa ryzyko wychłodzenia lub przegrzania. Kolejne zatrute owady są wyrzucane. - *Pszczoły lubią porządek. To dobrze zorganizowana społeczność. Żal patrzeć, jak powoli wszystkie padają* - mówi właściciel pasieki Sławomir Studziński.

Pszczelarstwem zajmuje się już kilkadziesiąt lat. Pochodzi z gminy Nowe Miasto i tam miał też pierwsze ule. Mimo że obecnie mieszka w Jarocinie i pełni funkcję prezesa Rejonowego Zrzeszenia Pszczelarzy, jego pasieki znajdują się nadal w okolicach Dębna i Chrzana. - *Rolnicy są w większości świadomi i czytają to, co jest napisane na ulotkach. A tam jest napisane, że można stosować w dzień. Okazuje się, że jednak nie można, bo pszczoła przelatująca nad świeżo opryskanym polem chwytła ten zapach, a przez to nie jest wpuszczana do ula* - tłumaczył pan Sławomir w czasie spotkania z pszczelarzami, które odbyło się w lutym. Zaprosił wtedy także dziennikarza, bo dla członków zrzeszenia bardzo ważne było, aby na łamach „Gazety Jarocińskiej” uświadomić rolnikom zagrożenia wynikające z niewłaściwego stosowania środków ochrony roślin. W czasie spotkania prezes nie przypuszczał, że już trzy miesiące później sam będzie musiał zmierzyć się z podobnym problemem.

### Nie chodzi tylko o miód

W pasiece pojawił się w wtorek. Podjeżdżając na miejsce zauważył, że wokół panuje podejrzany spokój. Na ziemi przy ulach znalazł martwe owady. Zawiadomił urząd gminy w Nowym Mieście i redakcję „Gazety Jarocińskiej”. Komisja w pasiece zebrała się dwa dni później, w czwartek. - *Moim zdaniem na 90% to nie był oprysk na rzepak, ponieważ pszczoły, które są po drugiej stronie pola, od strony Chrzana, zachowują się normalnie. Nie ma tam żadnych oznak zatrucia. Może to być raczej kukurydza albo zboże* - zastanawia się jeszcze w czasie drogi prezes. - *Tyle się rolnikom tłumaczy na kursach, a i tak zdarza się, że ktoś od rana wyjeżdża w pole opryskiwaczem. Prosimy, tłumaczmy. Przecież w tym wszystkim nie chodzi tylko o miód czy inne produkty pszczele, ale przede wszystkim o zapylanie. Kiedy pszczoł zabraknie, problem będzie z wieloma*



Aktywność pszczoł w ulach była minimalna. Na zdjęciach Sławomir Studziński i Andrzej Dworzyński (w kapeluszu)



## Za brak wyobraźni rolnika zapłaciły tysiące pszczoł



W drodze do pasieki natknęliśmy się na opryskiwacze pracujące na polu, w pobliżu uprawy rzepaku, na którym pszczoły zbierają tzw. pożytek



Wynikiem nieodpowiedzialnego zachowania rolnika jest zatrucie pszczoł w trzdziestu ulach

roślinami i drzewami owocowymi. Podobno od momentu, gdy zabraknie tych pożytecznych stworzeń, to nam zostaną tylko cztery lata życia. Rolnicy powinni zrozumieć, że jedziemy na tym samym wózku - dodaje pan Sławomir. Mimo że od zdarzenia minęło już dwa dni nadal trudno mu opanować emocje. Na widok opryskiwacza na

polu zatrzymuje samochód. Tłumaczy młodemu traktorzyście, którego gospodarz wysłał na pole, że oprysków nie należy robić w czasie, gdy pszczoły są aktywne. - *I co z tego, że to nie jest nic owadobójczego? Wystarczy, że pszczoła przesiąknie tym zapachem* - mówi wsiadając z powrotem do samochodu.

### Pasieka bez życia

W pasiece czeka już Krzysztof Kujawa reprezentującego Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego. Przyjechał również lek. wet. Jerzy Byliński - inspektor ds. zdrowia i ochrony zwierząt w Powiatowym Inspektoracie Weterynarii w Środzie Wielkopolskiej oraz Janusz Skrzypczak ze średzkiego oddziału Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Jarocińskie zrzeszenie pszczelarzy reprezentuje Andrzej Dworzyński. - *Jakie są procedury? Wiem tylko tyle, co na papierze. To pierwsza taka sprawa u nas. Trzeba*

będzie zebrać próbki i wysłać do analizy do Puław, bo tamte badania są najbardziej wiarygodne, nie do podważenia. Co prawda na wyniki trzeba trochę poczekać - stwierdza weterynarz.

Każda z osób uczestniczących w wizji lokalnej otrzymuje specjalny kapelusz z siatką, który ma chronić twarz przed pogryzieniem, choć w sumie okazują się zbędne. Jedyne Sławomir Studziński ma zaufanie do swoich pszczoł. Ule po otwarciu odymia. W środku nie ma jednak śladów normalnej krzątania. Na wyciąganych z ula ramkach pszczoły kręcą się powoli po plastrach albo nie ruszają się wcale. Nie jest to z pewnością normalne zachowanie. Ilość owadów leżących na ziemi sprawia przynębiające wrażenie. Członkowie komisji robią zdjęcia. Pan Sławomir pokazuje martwą królową, oznaczoną białym markerem. Inna ma jeszcze żółty pyłek na nogach. - *Nie zdołała nawet dolecieć do ula* - mówi ze smutkiem pszczelarz. Na

miód czy pyłek z tej pasieki nie można już liczyć.

### Zbyt wcześnie dla pszczoł, za późno dla zboża

Sławomir Studziński chce dla porównania pokazać pasiekę, w której toczy się normalne życie. Wyjeżdżamy na główną drogę. Poprzedzający nas członkowie komisji zatrzymują kolejnego rolnika jadącego z opryskiwaczem. Wystarczyło kilka minut rozmowy. Wiedzą już, że oprysk na zbożu był robiony w poniedziałek, dzień przed ujawnieniem zatrucia, ok. godz. 18.00. Gdyby został wykonany półtorej lub dwie godziny później, pszczołom nic by się nie stało. - *Rośliny są już w takim stadium rozwoju, że ten oprysk nie powinien być już robiony. Zatrucia pszczoł to jest problem, bo do tej pory, z tego co się orientuję, w Wielkopolsce było już dziewięć takich przypadków. Wychodzi na to, że apele do rolników, szkolenia, kontrole to jednak za mało* - stwierdza Janusz Skrzypczak. Pozostaje ustalić, do kogo należy pole, na którym dokonano oprysku niezgodnie z zasadami bezpieczeństwa dla zapylaczy. Dalsze działania zależne są od wyników badań toksykologicznych i postawy rolnika, który co prawda nieświadomie, ale doprowadził do wytrucia pasieki. (Is)

► Inspektorzy przeprowadzają kontrole stosowania środków chemicznych w trakcie wykonywania zabiegów ochrony roślin, szczególnie w pobliżu kwitnących plantacji rzepaku i sadów. Zgodnie z dobrą praktyką rolniczą zabiegi z wykorzystaniem środków ochrony roślin powinny być wykonywane poza okresem aktywności pszczoł tj. wieczorem lub wcześniej rano. Dotyczy to w takim samym zakresie środków owadobójczych, jak i do zwalczania chwastów czy chorób. Należy pamiętać, że kwitnące chwasty są również miejscem zbierania pożytku przez pszczoły i inne owadów zapylające. Do ochrony roślin przed szkodnikami zaleca się wybierać preparaty chemiczne nieszkodliwe dla pszczoł oraz o krótkim okresie prewencji. Ponadto sprzęt wykorzystywany do wykonywania zabiegów ochrony chemicznej musi być sprawny technicznie oraz skalibrowany. Zabiegi należy wykonywać w warunkach sprzyjających ograniczeniu znoszenia cieczy użytkowej (nie przy znacznym wietrze).

► Do Rejonowego Zrzeszenia Pszczelarzy należy 42 członków (w tym 6 kobiet i dwóch honorowych), którzy w sumie mają ponad 1.451 rodzin pszczelich. Przynależność do organizacji pozwala na korzystanie z unijnych programów pomocowych, w ramach których można otrzymać dotacje m.in. na zakup sprzętu, matek i leków. Istnieje też możliwość korzystania z różnego rodzaju specjalistycznych spotkań i szkoleń m.in. w Sielinku.

### PODZIĘKOWANIE

Serdecznie dziękuję Pani Instruktor

## Joannie Olejnik

z jarocińskiego Ośrodka Szkolenia Kierowców „KRIS” za profesjonalną naukę jazdy, przygotowanie do egzaminu, rzetelność, indywidualne podejście i wspaniałą atmosferę.

Była kursantka  
Jola

IRENA ANTCZAK

l. 86 (Rogusko)

LESZEK WOJCIECHOWSKI

l. 54 (Orpiszewek)

JÓZEF KUSIAK

l. 72 (Ciświca)

ZOFIA MAZUR

l. 93 (Tarce)

FRANCISZEK GOŁY

l. 81 (Kurcew)

BOGUSŁAW SKAŁECKI

l. 72 (Kurcew)

JERZY KOWALSKI

l. 64 (Jarocin)

JAN MARSZAŁEK

l. 70 (Jarocin)

HELENA SZCZĘSNA

l. 84 (Tarce)

ANIELA WALENDOWSKA

l. 59 (Tarce)

Rodzinom zmarłych  
składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ



## FESTIWAL siedem aniołów

16 - 17 . 06 . 2017

D • O • M



► PO BOŻYM CIELE ROZPOCZNIE SIĘ PIERWSZY I WYJĄTKOWY FESTIWAL

# Siedem Aniołów pędzi na ratunek w Jarocinie

„Kiedy na świecie wiele jest zła i cierpienia, na ratunek pędzi ekipa „Siedem Aniołów” - grupa ludzi, która od czterech lat łączy różne osobowości, talenty i potencjały, aby w rezultacie podarować innym to, czego im brak: miłość, radość, ciepło. Organizuje wakacyjną wędrowkę w różne zakątki Polski, aby z anielskimi darami dotrzeć jak najdalej. Wystawia spektakl, który szokuje, bawi i uczy. Wśród aktorów są dzieci, dorośli, świeccy i duchowni, artyści oraz osoby zaangażowane we wspólnoty chrześcijańskie” - pisze o projekcie jego pomysłodawca - jarociński franciszkanin - ojciec Kordian Szwarc. W tym roku motywem bliskim ich sercom stał się DOM, który obecny jest w każdym ich działaniu. Ideę tę zanoszą w lipcu na Kaszuby.

Zanim jednak rozpocznie się anielska wędrowka w Jarocinie, w dniach 16-17 czerwca na terenie parku i pałacu Radolińskich, odbędzie się po raz pierwszy Festiwal Siedmiu Aniołów. W programie wydarzenia można znaleźć wiele ciekawych warsztatów przygotowanych przez osoby młode, ale również te bardziej doświadczone przez życie, które chcą dzielić się swoimi talentami z innymi. Wydarzenie ma łączyć ze sobą ludzi, dlatego zaplanowano występy zespołów muzyki chrześcijańskiej, bluesa, rocka i wielu innych gatunków. Zagrają m.in. „New Day”, „DagaDana” i „Dikanda”. Całość przypieczętuje spektakl „DOMność”, który przygotowywany jest już od

listopada. Wielkie plenerowe przedstawienie zawiera elementy różnych form teatralnych m.in. teatr ognia i taniec. Interesująco zapowiadają się też spotkania, na które zaproszono muzyka Tomasza Budzyńskiego oraz Piotra Żyłkę - redaktora naczelnego portalu „Deon” i znanego głównie dzięki książkowym zapisom rozmów z księdzem Janem Kaczkowskim. Jeżeli ktoś potrzebuje chwili relaksu dla siebie będzie możliwość odpoczynku w „Strefie Chillu”. W planach są dwie wystawy oraz projekcje filmów. Codziennie w ramach festiwalu będzie odbywać się Eucharystia w ruinach kościoła Świętego Ducha. Będzie to również miejsce całodziennych modlitwy. W niedzielę 18 czerwca o godz. 9.00 w ruinach kościoła Św. Ducha odprawiona zostanie msza św., w czasie której zagra znany muzyk i kompozytor Józef Skrzek. Dla najmłodszych będzie specjalny plac zabaw. W czasie, gdy dzieci będą miały zajęcia, rodzice będą mogli porozmawiać o swoich wątpliwościach związanych z wychowaniem albo wziąć udział w warsztatach psychologicznych.

Zaproszenie jest otwarte, a udział bezpłatny. W trakcie dwudniowej imprezy coś dla siebie powinny znaleźć osoby w każdym wieku. Warto wcześniej zapoznać się z pełną ofertą warsztatową. Program jest bogaty - od piłki nożnej po aktorstwo i od zdrowego żywienia po malarstwo - a liczba miejsc ograniczona (zapisy online kończą się 10 czerwca).

Szczegóły na stronie: [www.siedemaniolow.pl/festiwal-siedem-aniolow-jarocin-2017](http://www.siedemaniolow.pl/festiwal-siedem-aniolow-jarocin-2017). Niektóre propozycje cieszą się tak ogromną popularnością, że większość miejsc na I turę została zarezerwowana już w pierwszych dniach przyjmowania zgłoszeń. Na stronie internetowej widoczna jest liczba wolnych miejsc, jakie pozostały na poszczególne zajęcia. W Strefie Inspiracji odbywać się będą popołudniowe warsztaty otwarte, na które nie trzeba wcześniej się zapisywać. Tutaj będzie można m.in. lepić w glinie, robić bańki mydlane czy stworzyć unikatowe przedmioty z logo Siedmiu Aniołów. Wszystkie propozycje festiwalowe można też śledzić na bieżąco na profilu facebookowym.

W parafii św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie można nabyć płytę z muzyką Ra-v Boni Boniśniaka z poprzedniego przedstawienia „Laudato Si”, która jest jednocześnie cegiełką na organizację festiwalu i letniej wędrowki (cena - 15 zł). Na youtube dostępny jest klip promujący kolejną edycję Siedmiu Aniołów oraz kilkunastominutowy film dokumentalny na temat „Siedmiu Aniołów” i zeszłorocznej wędrowki ojca Kordiana z Bramą - Rybą z Lednicy do Krakowa, na Światowe Dni Młodzieży. Jego premiera miała miejsce podczas Dominikańskiego Festiwalu Filmowego Slavangard w Krakowie, gdzie został podwójnie nagrodzony.

(Is)

## Stałe punkty festiwalu Siedem Aniołów

godz. 8.00 - śniadanie na trawie  
godz. 9.30-11.00 - I tura warsztatów (ograniczony limit miejsc)  
godz. 11.30-13.00 - II tura warsztatów  
godz. 13.30 - wspólny obiad i sjęsta (do wyboru pobyt w Strefie Ciszy, okazja do spowiedzi, modlitwa wstawiennicza)  
godz. 15.00 - Eucharystia w ruinach kościoła Świętego Ducha  
godz. 16.00-18.00 Strefa Inspiracji, czyli otwarte warsztaty dla wszystkich (bez konieczności wcześniejszych zapisów)  
godz. 18.00 Kolacja

### PIĄTEK 16 CZERWCA

godz. 19.30 - Głoszenie Słowa - o. Wojciech Jędrzejewski OP  
godz. 20.00 - koncert „New Day”  
godz. 21.00 - uwielbienie - Jakub Tomalak z Abba Pater Music  
godz. 22.00 - spektakl „DOMność” w reżyserii Mary Sadowskiej

### SOBOTA 17 CZERWCA

godz. 18.30 - koncert „Bovska”  
godz. 20.00 - koncert „DagaDana”  
godz. 21.15 - koncert „Dikanda”

### DODATKOWE ATRAKCJE

- „Mała scena”, na której w trakcie festiwalu od południa do wieczora będą się odbywać koncerty undergroundowych zespołów: „Pogo-dni”, „In The Van”, „EmErgencY Plan” (piątek) oraz „Blue cats” i „Monarchy” (sobota)
- „Ławka spotkań” - miejsce pisania listów do nieznajomych lub ich czytania

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej



ś. † p.

Rafała Mitschke

Rodzinie, przyjaciołom, znajomym, delegacjom, koleżankom i kolegom za obecność, słowa wsparcia, modlitwę, złożone wieńce i kwiaty

Żona z dziećmi

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko.”  
ks. Jan Twardowski



Serdeczne podziękowania za długoletnią opiekę lekarzom: Panu Robertowi Nowakowi, Pani Iwonie Smarzyńskiej-Udzik, Panu Jackowi Olbińskiemu, pielęgniarkom: Pani Ani Kaweckiej i Pani Ulce Idziaszek, rodzinie, przyjaciołom, znajomym, sąsiadom, delegacjom, o. Bartłomiejowi Skibińskiemu, wszystkim, którzy okazali wiele serca i życzliwości, zamówili intencje mszalne, złożyli wieńce i kwiaty oraz uczestniczyli w Mszy św. i ceremonii pogrzebowej

ś. † p.

Jerzego Kowalskiego

składa żona z rodziną

## KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a  
tel. (62) 747-18-20  
czynne od 8.00 do 17.00  
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY  
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

ETAPY DZIAŁANIA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT



## www.jezierskisc.pl

DYŻUR  
CAŁODOBOWY  
601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA  
KOMPLEKSOWA  
OFERTA USŁUG  
CMENTARNO  
POGRZEBOWYCH

JUZ W OFERCIE  
POMNIKI

## CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00  
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

# Borecka Pani

## - Chwała Narodu, Ozdoba Wielkopolski

- Bazylika urok ma, tłum pielgrzymów do niej gna, znaleźć serca spój, ukojenie dusz. Ty Maryjo blisko bądź - czuwać i od złego chronić, w dłoniach Twych składamy każdy nowy dzień - tak o Matce Bożej Boreckiej śpiewają mieszkańcy Borku Wlkp. w pieśni jubileuszowej, skomponowanej niedawno przez Lidię Wytykowską, na 625-lecie miasta. Pokazuje ona, jak bardzo wierni z Borku i szerokich okolic uświadamiają sobie łaskawość Matki Bożej Pocieszenia, jak bardzo są przekonani o cudowności licznych wydarzeń, związanych z Borecką Panią, której obraz znajduje się w sanktuarium na Zdzieżu.



Pierwszy cudowny obraz Pocieszenia Najświętszej Maryi Panny na Zdzieżu, jak głosi podanie, pewien mistrz namalował na drzewie cyprysowym, przy końcu XIV w. Obraz wnet zasłynął cudami, które spisywano w osobnej księdze i kilkakrotnie ogłaszano drukiem.



fol. A. Fajczyk

**Parafia  
Rzymskokatolicka pw.  
Pocieszenia Najświętszej  
Maryi Panny**

63-810 Borek Wielkopolski  
ul. Zdzież 1  
tel. 796 75 80 75

**Msze św. w dni powszednie  
(od poniedziałku do soboty)**

godz. 9:00 - Kościół pw. Św. Stanisława Bpa (fara)  
godz. 18:00 - Kościół parafialny  
(sanktuarium na Zdzieżu)

**Msze św. w niedziele**  
Kościół Parafialny  
godz. 10:00 - suma 11:30  
Kościół pw. św. Stanisława Bpa  
godz. 8:30 i 18:00

**Nowenny do MB Boreckiej  
w kościele parafialnym  
w każdą środę o godz. 18.00**

Do tego miejsca licznie przybywają pielgrzymi, wierząc, że Pan Bóg za pośrednictwem Maryi udzieli im wyblaganej pomocy. Ze względu na ilość otrzymanych za przyczyną Boreckiej Pani łask uważa się, że obraz jest drugim, po częstochowskim w Polsce. Uzdrawienia sparaliżowanych i nawrócenia, to tylko niektóre z nich.

### Cuda podczas budowy kościoła

Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia jest perełką ziemi boreckiej. Mieści się we wschodniej części miasta, na przedmieściu, które nosi nazwę Zdzież. W ołtarzu głównym znajduje się cudowny obraz Boreckiej Pani. Kult Matki Boskiej na Zdzieżu sięga prawdopodobnie XIV w., kiedy powstała tam parafia pw. Matki Boskiej, po tym, jak w 1392 r. kasztelan Henryk Zimnowodzki zyskał przywilej na lokację miasta Zdzież. Budowę nowego grodu rozpoczął od postawienia kościoła, ratusza i zamku.

Już wtedy, w czasie budowy pierwszej świątyni, zaczęły dziać się cuda. Jesienią 1390 r., modląc się ociemniały Jan Żołędniak z Borku, poprosił o wodę ze źródła, znajdującego się w pobliżu stawianego kościoła. Po przemyciu nią oczu, odzyskał wzrok. Świadkowie tego zdarzenia podają, że w chwilę później, na tym miejscu Paweł Zimny z Trzecianowa zobaczył piękną niewiastę, która powiedziała: *- Módlcie się i pracujcie na chwałę Bożą.* Budujący kościół stwierdzili, że Matka Boża nawiedziła to miejsce, obdarzając ich łaskami i szczególnym błogosławieństwem. Pierwsza świątynia została ukończona w 1392 r. Prawdopodobnie kościół ten był konsekrowany i został dedykowany Matce Bożej Pocieszenia. Od tego też czasu istnieje przywilej na odpust, który przypada w Borku

2 lipca. Niekiedy gromadzi kilka tysięcy wiernych. W 1423 roku na Zdzieżu wybuchł pożar, który ogarnął całe miasto i pochłonął wszystko. Kościół też nie ocalał. Ludzie zdążyli uratować jedynie obraz i rzeźbę. Parafia na Zdzieżu upadła. Na gruzach smogórskich szybko powstał nowy kościół. Zdzieski dziedzic Wojciech Wysocki postanowił w 1427 roku odbudować miasto i kościół, aby obraz i rzeźba z kościoła boreckiego do zdzieskiego wróciła. Jak głosi legenda, w budowie pomogła para koni, która zjawiała się niespodziewanie i sama zniknęła po ukończeniu prac.

### Koronacja obrazu

Cześć do Matki Bożej Pocieszenia szczególnie się ożywiła w drugiej połowie XVI wieku, a najbardziej w XVII w., gdy proboszczem parafii został ks. Feliks Durewicz. Wizerunek Maryi na Zdzieżu znany był już jako Obraz Matki Boskiej Pocieszenia. Z czasem coraz więcej wiernych zaczęło zawdzięczać pomoc Maryi. Przybywać zaczęły pielgrzymki - najwięcej z Wielkopolski, dlatego też Cudowną Panią Borecką określa się jako „Gloria Gentis, Deus Maioris Poloniae” (Chwała Narodu, Ozdoba Wielkopolski). Cuda za pośrednictwem Matki Boskiej zaczęły się mnożyć, dlatego w 1619 r. biskup poznański Andrzej Opaliński wyznaczył kościelną komisję do ich zbadania. Efekt był taki, że w tym samym roku obraz, znajdujący się w ołtarzu głównym, został oficjalnie i uroczysto uznany przez Kościół za cudowny. Od 1662 r. trwa wzmożony ruch pielgrzymkowy do sanktuarium na Zdzieżu. W najstarszych opracowaniach można przeczytać, że najwcześniej do sanktuarium w Borku zaczęły przychodzić pielgrzymi z Koźmina, Śremu i Wolsztyna, od 1653 r. z Kobierna,

a od 1731 r. także ze Świeciechowy. Dziś tych pieszych pielgrzymów jest coraz więcej, tradycja odnawia się.

W 1931 r. odbyła się uroczystość koronacyjna łaskami słynącego obrazu Matki Boskiej Pocieszenia w Borku Wlkp. Koronacji dokonał, po uzyskaniu pozwolenia Kapituły Watykańskiej, ks. kardynał prymas August Hlond.

### Przywrócony do życia

Najwcześniejsze książki o cudach za przyczyną Matki Bożej Boreckiej znajdują się w Krakowie, w Bibliotece Jagiellońskiej. W 1629 r. bp Łubieński polecił spisać doznane w sanktuarium boreckim łaski, w specjalnej księdze (...). Łaski zadziałane za przyczyną Maryi, jak wskazują stare dokumenty, ukazują Jej działanie na terenie całej Wielkopolski i poza granicami w dawnych wiekach. Z XVIII w. zachowały się zapisy tylko niektórych cudów i łask za wstawiennictwem Boreckiej Pani, wybranych przez ks. Brandowskiego. Najczęściej są to nawrócenia, niekiedy uzdrowienia. Łącznie opisał on 12 takich zdarzeń. Oto jedno z nich: - w 1722 r. dziecko Piotra Kąska, mieszkanka Bruczkowa zostało w domu podczas pożaru. Kiedy je wydobyto, było już nieżywe. Martwego dwuletniego chłopca złożono do trumny, ofiarowano go jednak Matce Bożej w wizerunku łaskami słynącej Piety, mając ufność w Bogu. Wtedy chłopiec został przywrócony do życia.

### Ja pani nie leczyłem, panią wyleczył ktoś inny

Ksiądz Stanisław Pawłowski, który był proboszczem na Zdzieżu w latach 1925-1957 w swojej książce o sanktuarium boreckim napisał: *„I po czasie obecne darzy Matka Boska Pocieszenia na Zdzieżu wiernych licznymi łaskami i cudami.”* Świadczyły o tym liczne listy

dziękczynne, przesyłane wraz z wotami ówczesnemu proboszczowi:

- Mieszkanka Borku w maju 1934 roku zachorowała na ropne zapalenie wyrostka. Była w piątym miesiącu ciąży, miała słabe serce, zrosty kiszki. Gdy powiedziała, że poleciła się matce Bożej Boreckiej i ma nadzieję, że wyzdrowieje, lekarz podjął się operacji, która trwała 4 godziny. W piątym dniu po operacji gorączka się wzmogła i lekarz orzekł, że rozpoczyna się agonia. - *Sila ludzka już tu nic nie pomoże* - oświadczył. Wtedy Siostra Miłosierdzia, wręczając chorej obrazek z wizerunkiem Matki Bożej Pocieszenia, poleciła jej udać się po pomoc do Matki Najświętszej. Kobieta, na ile wystarczyło jej sił, skupiła się na modlitwie, przyrzekając ogłosić „Posłańcu Serca Jezusowego”, jeśli wróci do zdrowia. Następnego dnia przyniósł polepszenie. Później dziękowała lekarzowi Łaskowskiemu. - *Mnie proszę nie dziękować, panią leczył kto inny, ja pani nie leczyłem* - powiedział.

### Czuwa nad nami

Teresa Janicka, autorka książki pt. „Cuda i łaski za pomocą Matki Boskiej Boreckiej” (na niej głównie opierałam się, przygotowując artykuł), zanim ukończyła dzieło, przeprowadziła ankietę, aby zdobyć informacje o cudach i łaskach uzyskanych przez wstawiennictwo Maryi w czasach współczesnych. Badaniem objęła pątników i parafian, przybywających na odpust ku czci Matki Bożej Pocieszenia w Borku, 2 lipca 1998 r., a także młodzież szkolna, członkowie grup parafialnych z Borku. Osoby, które otrzymały opisane przez siebie łaski, wierzą, że w ich trudnych, a nawet beznadziejnych sytuacjach, pomogła im Matka Boska. Oto niektóre przykłady: - w czerwcu 1967 roku uległam ka-

tastrofie samochodowej w drodze do Mattingham wraz z siostrą mojej mamy Teodorą Sychowską-Czarlińską, która przyleciała z Brazylii. Koleżanka cioci zginęła na miejscu. Codzienna modlitwa i msza św. mojej ukochanej babuni Zofii Sychowskiej, mieszkającej w Borku (...) sprawiła, że otrzymałam łaskę uratowania życia,

- 1 września 1997 r. wydarzył się wypadek w gospodarstwie mojego brata. Jego synowi Jackowi silnik elektryczny wciągnął w maszynę rolniczą prawą rękę, łamiąc ją w 4 miejscach. Tutaj właśnie wyproszona łaska Boża Matki Boskiej Pocieszenia sprawiła, że mimo tragicznego stanu, udało się rękę uratować. Matka Boska Pocieszenia czuwa nad nami. Dzisiaj jest już po trzech bardzo poważnych operacjach i czeka go czwarta w tym roku we wrześniu. Odzyskuje czucie w ręce (...).

- w czasie wakacji we wrześniu 2002 r. syn z kolegą wybrał się w Tatry do Słowacji. Po kilku dniach pobytu syna w górach otrzymaliśmy późno w nocy SMS. Informował nas, że jest w schronisku w górach i że zatrut się jedzeniem i stan jego zdrowia jest tragiczny. Nie był ubezpieczony, żeby mógł skorzystać z pomocy ze strony słowackiej. Kierownictwo schroniska nie chciało udzielić pomocy, lekceważąc stan zdrowia syna (wymioty, biegunka, stan silnego osłabienia). Przez telefon próbowaliśmy różnych możliwości pomocy. W końcu zwróciliśmy się do Matki Bożej Pocieszenia, powierzając syna. Wkrótce udało nam się poszukać osobę z Zakopanego, która bezinteresownie pojechała na Słowację po naszego syna, by się nim zaopiekować. W międzyczasie syn się zmobilizował i zaczął schodzić. To wydarzenie traktujemy jako łaskę otrzymaną od Matki Bożej Pocieszenia.

AGATA FAJCZYK



# Zadowolone z medali w Pucharze Polski

Dwa złote i dwa srebrne medale padły tupem jarocińskich taekwondzistów podczas Pucharu Polski Hidori Cup Olecko 2017. Trzy krążki zawisły na szyjach zawodniczek Białych Tygrysów, a jeden wywalczyła reprezentantka UKS-u Taekwondo Jarocin.

Na najwyższym stopniu podium stanęły Alicja Kowańdy i Martyna Stasik, natomiast drugie pozycje wywalczyły Natalia Wosiek i Matylda Marcinkowska. Czwarta z Białych Tygrysów Maria Gęstwa, zajęła piątą lokatę.

Olbrzymią niespodzianką sprawiła juniorka Alicja Kowańdy, która wygrała dwie walki, w tym finałową, z niepokonaną od bardzo dawna na krajowym podwórku, Klarą Kłoczyńską z UKS-u G8 Bielany Warszawa, tym samym zapewniając sobie

trzecie miejsce w rankingu Polskiego Związku Taekwondo Olimpijskiego.

Po raz kolejny w walce finałowej spotkały się Natalia Wosiek i jej odwieczna rywalka z AZS-u UWM Olsztyn, Aleksandra Płoska. Po wygranej przed swoją publicznością w Jarocinie, tym razem Natalia musiała ponownie uznać wyższość przeciwniczki, ulegając jej na punkty 1:4.

Na przeszkodzie w walce o złoto stanęła Matyldzie dobrze jej znana przeciwniczka z Warszawy. Początek starcia dobrze ułożył się dla naszej zawodniczki. W trzeciej rundzie rywalizacja bardzo się wyrównała, jednak pod koniec Marcinkowska musiała uznać wyższość przeciwniczki. Straciła dwa punkty i nie zdołała ich odrobić.

*- Dziewczęta wiedziały, o co walczą i niezwykle poważnie potraktowały ten start. Od 2017 roku bowiem nie są rozgrywane repasaże w imprezach mistrzowskich, a rozstawienie i ewentualnie tym samym łatwiejsza droga do medalu, będzie robione na podstawie aktualnego rankingu PZTO. Cieszę się więc, że Martyna awansowała w nim o jedną pozycję, a Alicja, Natalia i Maria utrzymały swoje wysokie miejsca - mówi zadowolona Józefina Nowaczyk-Wróbel, trenerka Białych Tygrysów.*

Prawdziwym sprawdzianem będą jednak dla naszych taekwondzistów zbliżające się wielkimi krokami Mistrzostwa Polski Juniorów i Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży, które pokażą, kto jest najlepszy w Polsce. (seb)



**MEDALE NASZYCH  
TAEKWONDZISTEK**  
Białe Tygrysy Jarocin  
Alicja Kowańdy - złoto  
Martyna Stasik - złoto  
Natalia Wosiek - srebro  
UKS Taekwondo Jarocin  
Matylda Marcinkowska - srebro



Jarocińskie taekwondzistki wróciły do domu zadowolone ze złotymi i srebrnymi medalami

## Udana inauguracja sezonu dla jarocińskich żeglarzy

Regaty na zalewie w Roszkowie otwały sezon Kaliskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego. Wśród 30 startujących żeglarzy znaleźli się przedstawiciele naszego terenu, ale do Roszkowa przyjechali też m.in. reprezentanci założonego kilka dni wcześniej Klubu Żeglarskiego Politechniki Poznańskiej. *- Są to młodzi pasjonaci, którzy mimo studiów i obowiązków związanych z nauką jeszcze chcą uprawiać żeglarstwo. Nie ukrywam, że jest w tym udział mojej córki, która tam studiuje - mówi Tomasz Karolczak, komandor Klubu Żeglarskiego Wodniak Jarocin.*

Jarocińskie środowisko reprezentowane przez Dawida, Mariusza i Przemysława Depów oraz Adama, Julię i Klaudię Karolczaków spisali się bardzo dobrze. Nasi zawodnicy startujący w klasach Optimist UKS i 420 trzykrotnie stanęli na podium sobotnich zawodów, a podczas niedzielnej XIV Memoriału Władysława Jakubka, po zwyciężalnej walce uplasowali się na dwóch najwyższych miejscach.

Wyścig o Błękitną Wstęgę Zalewu Roszkowskiego także padł tupem naszej załogi. Najszybsi byli Przemysław i Mariusz Depa na łodzi klasy 420. Pokonali 13 załóg różnych klas od Optimista do Omegi. (seb)



Młodzi adepci pływali jak wytrawne wilki morskie

### ZAWODY INAUGURUJĄCE SEZON ŻEGLARSKI

Optimist UKS

I. Dawid Depa

II. Adam Karolczak

420

I. Przemysław i Mariusz Depa

IV. Klaudia i Julia Karolczak

XIV Memoriał Władysława Jakubka

Optimist UKS

VIII. Adam Karolczak

420

I. Przemysław i Mariusz Depa

II. Klaudia Karolczak i Jakub Bielawski

# Minisiatkarze zasłużyli na szacunek



Zawodnicy MKS-u Jarocin pokazali się w finale wojewódzkim z dobrej strony

## Pobiegij ulicami Witaszyc

IX edycja „Biegu ulicami Witaszyc” zbliża się wielkimi krokami. Zawody odbędą się w sobotę 10 czerwca w ramach ogólnopolskiej akcji „Polska Biega”, a rywalizacja będzie się toczyć na siedmiu dystansach z podziałem na kategorie wiekowe. Zostanie zorganizowany także marsz nordic walking na dystansie 3 km.

W biegach może uczestniczyć każdy, kto w dniu zawodów zgłosi się do organizatorów i wpisze na listę uczestników. Wpisowe to koszt rzędu 5 i 10 zł w zależności od kategorii wiekowej. Start i meta zostaną ulokowane na boisku Zespołu Szkół w Witaszycach (ul. Szkolna 1a).

Regulamin jest dostępny na stronie witaszycy.org.pl. (seb)

## Zapisz się na Minimaraton Romana

Ostatnia niedziela czerwca upłynie pod znakiem masowego biegania w Chrzanie. To właśnie tam po raz 27. odbędzie się „Minimaraton Romana”, w którym co roku bierze udział kilkuset biegaczy z różnych regionów Polski, a nawet zagranicy.

Tym razem zaplanowano dziewięć konkurencji m.in. Bieg dla dzieci szkół podstawowych (podzielony na pięć dystansów), a także rywalizacja na 10,5 km w tym Minimaraton Romana, Mistrzostwa Powiatu Jarocińskiego, Mistrzostwa Gminy Żerków oraz Mistrzostwa Polski biegaczy z terenów wiejskich. Nad tymi ostatnimi patronat medialny objęły „Więści Rolnicze”.

Wpisowe wynosi 25 zł. Mieszkańcy Chrzana są zwolnieni z opłaty. Szczegóły na stronie internetowej organizatora: europejczyk.chrzan.info. (seb)



## Biegajmy w Chrzanie

Klub Rekreacyjno - Sportowy  
TKKF Europejczyk z Chrzana  
zaprasza na



Gmina Żerków

## XXVII Ogólnopolski Festyn Rekreacyjno-Sportowo-Biegowy Lato Chrzańskie 2017 z Europejczykiem

25.06.2017, godz. 14.00  
(świątlica wiejska)

### W programie:

- godz. 14.20  
Bieg dla dzieci - 50 - 900 m
- godz. 15.30  
Sztajeta 4x400 m o puchar Jacka Bociana
- godz. 15.50  
Marsz Nordic Walking dla wszystkich
- godz. 16.30  
Ogólnopolski bieg Minimaraton Romana - 10,5 km  
Mistrzostwa Powiatu Jarocińskiego - 10,5 km  
Mistrzostwa Gminy Żerków - 10,5 km  
IX Mistrzostwa Polski Biegaczy z Terenów Wiejskich  
o puchar Redaktora naczelnego Więści Rolniczych - 10,5 km
- godz. 16.35  
Bieg młodzieży ogólnodostępny - 2,1 km



Więcej informacji i regulamin  
www.europejczyk.chrzan.info

### Zawody sponsorują:



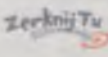
### PATRONAT MEDIALNY:

Jarocińska, Rolnicze

„Zadanie publiczne jest współfinansowane ze środków otrzymanych z dotacji Gminy Żerków”.



Projekt „Drużyny Lokalne w gminie Żerków” współfinansowany ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich



Czwarte i ósme miejsce zajęły drużyny MKS-u Jarocin w Finale Województwa Wielkopolskiego w Minisiatkówce Chłopców w Rokietnicy.

W tym sezonie do zawodów pod patronatem Wielkopolskiego Związku Piłki Siatkowej jarociński klub zgłosił cztery drużyny dwuosobowe oraz po jednej trzy- i czterosobowej.

Po turniejach eliminacyjnych, które odbyły się w Jarocinie, do ćwierćfinału awansowały prawie wszystkie nasze zespoły (z wyjątkiem drużyny dwójki). Do turnieju półfinałowego zakwalifikowały się trzy ekipy, po jednej z każdej kategorii wiekowej.

W Finale Województwa Wielkopolskiego w Minisiatkówce Chłopców w Rokietnicy zespół MKS-u Ja-

rocin reprezentowały dwie drużyny, co jest najlepszym wynikiem w historii klubu. Ekipa „trójki” uplasowała się na 8. miejscu w Wielkopolsce. „Dwójki” natomiast wygrały zmagania grupowe i awansowały do pierwszej szóstki turnieju.

*- W ostatnim spotkaniu, które otworzyło drogę do awansu do mistrzostw Polski, chłopcy z Jarocina, mimo heroicznej walki, ulegli pierwszemu zespołowi IUKS-u Jedynka Poznań i w konsekwencji po podliczeniu małych punktów zajęli czwarte miejsce - mówi Grzegorz Gałuszka, trener MKS-u. - Swoją waleczną postawą i rywalizacją fair play nasze drużyny udowodniły, że zasługują na szacunek innych zawodników, trenerów i sędziów, za co im z całego serca dziękuję - dodaje.*

(seb)



## III LIGA (GRUPA II)

Sobota 10 czerwca

▶ 17.00

CHEMIK BYDGOSZCZ

JAROTA JAROCIN

## KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Niedziela 11 czerwca

▶ 18.00

GKS ŻERKÓW

RASZKOWIANKA RASZKÓW

## POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 11 czerwca

▶ 11.00

PHYTOPHARM KLĘKA

POGOŃ KSIĄŻ WIELKOPOLSKI

## WIELKOPOLSKA LIGA JUN. ST.

Niedziela 11 czerwca

▶ 16.00

TARNOWIA TARNOWO PODGÓRNE

JAROTA JAROCIN

ZAPOWIEDZI  
SPOTKAŃ

Dawid Krzyżaniak od pewnego czasu pukał do drzwi seniorskiej drużyny. Doczekał się debiutu w wieku 16 lat

Foto: Sebastian Matyszczyk

## Nudne zwycięstwo z kontrowersjami i debiutem nastolatka

Mimo trzech goli i kilku dyskusyjnych sytuacji, spotkanie nie należało do szczególnie ciekawych. Jednak niedługo nikt nie będzie pamiętał przebiegu, a jedynie to, że Jarota wygrała.

Od początku mecz Jaroty Jarocin z Pogonią Lębork był bardzo jednostronnym widowiskiem. Aż dziw bierze, bo goście przyjechali do naszego miasta z myślą, że zwycięstwo podniesie ich szanse na utrzymanie w III lidze.

Piłkarze JKS-u szybko wyszli na prowadzenie, co dodatkowo pokrzyżowało plany rywali. Po dośrodkowaniu Piotra Skokowskiego z rzutu różnego i zgraniu głową Piotra Garbarka, piłka trafiła pod nogi Huberta Antkowiaka, który z ósmego metra wpakował ją do siatki.

Kolejne akcje gospodarzy nie przyniosły jednak goli. Dopiero w 40. minucie do siatki

trafił Filip Szewczyk, który obsłużony długim podaniem z głębi pola skierował piłkę głową do bramki. - Nie ukrywam, że liczyliśmy na zdobycie punktu i myślę, że była na to szansa, gdyby nie błąd przy bramce na 2:0 dla Jaroty. Według mnie był ewidentny, co najmniej dwumetrowy spalony - mówi Waldemar Walkusz, trener ekipy z Lęborka.

Po przerwie goście szybko zdobyli bramkę kontaktową. Mateusz Madziąg uderzył z pierwszej piłki prosto pod poprzeczkę. Daniel Malina nie miał szans na obronę. Kolejne dobre okazje miał też Szewczyk, ale dwukrotnie padł w polu karnym. Raz za takie zachowanie został ukarany żółtą kartką. - Moim zdaniem był rzut karny. Czuję nogę przeciwnika i się przewróciłem. Nie zgadzam się z tym, że dostałem żółtą kartkę - ocenia pomocnik JKS-u. Goście próbowali w końcówce doprowadzić do remisu, ale ich akcje

nie kończyły się nawet groźnymi strzałami. - To było bardzo trudne spotkanie. Mogliśmy dobić przeciwnika na początku drugiej połowy, ale zabrakło wykończenia - powiedział po meczu strzelec drugiego gola dla Jaroty.

Mecz z Lęborkiem na długo zapamięta Dawid Krzyżaniak. 16-latek zadebiutował w III lidze wchodząc z ławki w ostatniej minucie meczu. - Najważniejszy jest wynik, ale fajnie, że wszedłem na minutę czy pół. To dla mnie ważne, że dostałem krótką chwilę od trenera - ocenia młody wychowanek Jaroty, który otrzymał powołanie do kadry wojewódzkiej. - Mam nadzieję, że Dawid będzie się dobrze rozwijał. Zamierzamy też puścić go na testy do dobrego klubu, żeby mógł sprawdzić, na jakim poziomie rozwoju się znajduje - dodaje Janusz Niedźwiedź, trener JKS-u.

(seb)

## Żerków kończył w dziewięciu, ale wygrał

- Nie było lekko - powiedział po meczu z Koroną Pogonią Stawiszyn Aleksander Stachowiak, trener GKS-u Żerków. Nie mogło być, skoro jego zespół skończył mecz w dziewiątkę. - Pojechaliśmy w jedenastu zawodników, wśród których było kilku młodzieżowców, którzy dzień wcześniej rozegrali mecz w niższej kategorii wiekowej i zgodnie z regulaminem nie mogliśmy z nich skorzystać w pełnym wymiarze godzin - wyjaśnia szkoleniowiec GKS-u. Dlatego po 30 minutach musiał zejść pierwszy zawodnik, a po 70 - drugi.

Nie przeszkodziło to gościom w odniesieniu zwycięstwa 2:1 nad rywalami. Oba gole dla ekipy z Żerkowa padły jeszcze kiedy po murawie biegało 22 piłkarzy. Później GKS już tylko się bronił. - Rywale niewiele mogli zrobić w tym meczu. Skupiliśmy się później na obronie, bo chodziło o utrzymanie rezultatu. Chłopcy spisali się na medal. Uważam, że to bardzo duży sukces naszego zespołu - ocenia Aleksander Stachowiak.

(seb)

### KORONA POGOŃ STAWISZYN 1:2 (0:2) GKS ŻERKÓW

BRAMKI: 0:1 - Artur Maciejowski (15.), 0:2 - Artur Maciejowski (25.), 1:2 - (55.)


SKŁAD GKS: Sz. Kaszuba - M. Stawicki, T. Zaremba, T. Potocki, P. Dutkowiak, A. Tłoczek, A. Maciejowski, D. Grzebyszak, M. Jujka, M. Rzepa, A. Chojceki

## Spotkaj się z olimpijczykiem

Marcin Urbaś, uczestnik Igrzysk Olimpijskich w Sydney i Pekinie odwiedzi Jarocin. We wtorek 13 czerwca spotka się o godz. 11.00 z uczniami w auli Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie, a następnie na boisku szkolnym poprowadzi wspólny trening lekkoatletyczny. O 16.00 natomiast rozpocznie się na jarocińskim rynku spacer z olimpijczykiem.

Spotkanie z biegaczem będzie tylko jedną z atrakcji z okazji 100-lecia Lions Club. 23 czerwca zaśpiewa legendarny zespół rockowy Proletariat, który wystąpi na zakończenie działalności Klubokawiarni Spichlerz (godz. 20.30), a dzień później odbędzie się na boisku w Jaraczewie Turniej Żaka o Puchar Prezydenta Lions Club Jarocin.

(seb)




**JAROTA JAROCIN**

1:0 - Hubert Antkowiak (8.)  
2:0 - Filip Szewczyk (40.)

2:1  
(2:0)

**POGOŃ LĘBORK**

2:1 - Mateusz Madziąg (52.)





Janusz Niedźwiedź  
trener Jaroty

Chcieliśmy się zrehabilitować za porażkę z jesieni 2:3 i zaszczytne wygraliśmy. Poza tym bramki, które zdobyliśmy, padły w taki sposób, jaki trenowaliśmy w ciągu ostatnich kilku dni.

⊕ skuteczność ⊕ gra w obronie

⊖ indywidualne błędy ⊖ przewidywalność w grze

**WALKA O FINAŁ** | W środę 7 czerwca Jarota rozegra mecz z Obrą Kościan w ramach wojewódzkiego Pucharu Polski. Jeśli JKS wygra, awansuje do finału tych rozgrywek. Spotkanie rozpocznie się o godz. 17.30 w Kościanie.

**GAZETA Jarocińska**  
Nakład: do 8.500 egz. ISSN 1230-851X  
ADRES REDAKCJI  
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a  
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31  
e-mail: redakcja@jarocinska.pl  
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY  
Anna Legowicz-Gogoliewicz, a.gogoliewicz@jarocinska.pl  
SEKRETARZ REDAKCJI  
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl  
REDAGUJE ZESPÓŁ:  
Anna Koneczna, Anna Koprzy-Fiołek,  
Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki,  
Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk,  
Lidia Sokowicz, Sebastian Matyszczyk  
WSPÓŁPRACUJĄ:  
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE  
(62) 749-86-46  
Danusz Fiołek, d.fiolek@jarocinska.pl  
Beata Frąckowiak-Piotrowicz  
b.piotrowicz@jarocinska.pl  
Barbara Dzierża, b.dzierza@jarocinska.pl  
Łukasz Zębek, l.zebek@jarocinska.pl  
Szymon Molina, s.molina@jarocinska.pl  
DZIAŁ REKLAMY  
tel. (62) 747-47-47  
Artur Antczak (508) 318-9222  
a.antczak@jarocinska.pl  
Angelika Włodarczyk (509) 082-7722  
a.wlodarczyk@jarocinska.pl  
Paulina Horbar

DZIENNIKARZ DYŻURNY  
(62) 332-30-33, 500191-014  
BIURO OGŁOSZEŃ  
Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości)  
czynne w poniedziałki 8.00 - 15.00  
PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ  
Jarocin, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68  
Kotlin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawka, ul. Rymarkiewicza 1G  
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78  
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31  
ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40  
KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40  
DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA  
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.  
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a  
PREZES WYDAWNICTWA  
Piotr Piotrowicz  
SEKRETARIAT  
Karolina Pechalák (62) 747-15-31  
k.pechalak@jarocinska.pl  
Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i edycji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.  
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl  
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7 00 - 18 00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

## Frajerska porażka i medal pucharu Polski

Aleksandra Grygiel zajęła trzecie miejsce w Pucharze Polski Seniorek w Lubaniu. Medal cieszy, choć nasza judoczka odczuwa pewien niedosyt. - *Początek rywalizacji przebiegał dobrze. Wygrałam pierwszą walkę, ale drugą głupio przegrałam. Powinnam pokonać rywalkę* - ocenia Ola. Trzecie starcie to kolejne zwycięstwo zawodniczki Ipponu Jarocin. Jednak w rywalizacji o wejście do finału uległa przeciwniczkę, która nie prezentowała dużo wyższego poziomu sportowego niż nasza judoczka. - *Mogłam ją pokonać. Może trochę źle podeszłam do tej walki. Następnym razem będę wiedziała, jak wygrać* - dodaje.

Bliski medalu był natomiast Patryk Hetmańczyk, który wystartował w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski. - *Prowadził kilkadziesiąt sekund przed końcem walki i ostatecznie uległ rywalowi zajmując piąte miejsce. Można powiedzieć, że we frajerski sposób przegrał walkę o medal* - ocenia Jacek Tomczak, trener Ipponu. Piąte miejsce, które zajął Patryk, należy jednak uznać za spory sukces. - *Przed turniejem wziąłem je w ciemno* - dodaje Tomczak.

(seb)



Choć niewiele brakowało, by powalczyć o jeszcze lepsze miejsce, Ola jest zadowolona z brązu

## POWIAT

# Nagrody dla uprawiających sport, który jest modny

Starosta jarociński Teodor Grobelny rozdał nagrody i wyróżnienia dla sportowców oraz trenerów, którzy w ubiegłym roku zapisali na swoim koncie wyjątkowe sukcesy.

Sportowcy, wśród których znalazło się 14 osób, otrzymali symboliczne nagrody finansowe - starosta

miał do podziału 7 tys. zł. Natomiast ich trenerzy zostali wyróżnieni okazami puchrami i listami gratulacyjnymi.

- *Bardzo cieszy mnie fakt, że sport wśród młodzieży staje się znów modny i popularny. Coraz więcej uczniów pod fachowym okiem swoich trenerów*

*uprawia różne dyscypliny, zdobywając wyróżnienia i nagrody na zawodach różnej rangi. Stąd też z naszej strony, jako zarządu powiatu, chęć przekazania skromnych nagród finansowych, które mam nadzieję będą sygnałem dla młodych sportowców, by kontynuowali swoją sportową pasję* - podkreśla

starosta Teodor Grobelny. - *A wszystkim trenerom naszych młodych sportowców jeszcze raz chciałbym złożyć gratulacje i podziękowanie za pracę włożoną w naukę, opiekę i propagowanie sportu wśród młodzieży* - dodaje wódcarz powiatu.

(ann)



### NAGRODZENI SPORTOWCY:

Marek Rutowski - Uczniowski Międzyszkolny Klub Sportowy Niesztyszących w Poznaniu (tenis stołowy)  
 Michalina Jaśkowiak - Uczniowski Klub Sportowy „Przelaj” w Żerkowie (biegi przełajowe)  
 Agnieszka Wypychowska - Uczniowski Klub Sportowy „Przelaj” w Żerkowie (biegi przełajowe)  
 Olga Bachorska - Uczniowski Klub Sportowy Taekwondo Jarocin (taekwondo)  
 Przemysław Kuświk - KS Pogon Mostostal Puławy (kolarstwo)  
 Dawid Kudercażak - KLTC Konin (kolarstwo)  
 Bartosz Mikler - Międzyszkolny Ludowy Uczniowski Klub Sportowy Victoria w Jarocinie (kolarstwo)  
 Anna Zbawiona - Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy Białe Tygrysy Jarocin (taekwondo)  
 Zuzanna Kaczmarek - Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy Białe Tygrysy Jarocin (taekwondo)  
 Alicja Końszczyńska - Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy Białe Tygrysy Jarocin (taekwondo)  
 Weronika Kaik - Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy Białe Tygrysy Jarocin (taekwondo)  
 Szymon Krawczyk - Voster Uniwheels Team (kolarstwo)  
 Julita Jagodzińska - KK Tarnovia Tarnowo Podgórne (kolarstwo)  
 Aleksandra Grygiel - Uczniowski Ludowy Klub Sportowy „Ippon” w Jarocinie (judo)

## KOMENTARZ

### NAGRODY Z KWIATKAMI

To ładny gest ze strony powiatowych władz, że kolejny rok z rzędu nagrodzili najlepszych sportowców pochodzących z naszego terenu. O ile samej inicjatywie należy przyklasnąć, o tyle po przeczytaniu wyników, byłem w głębokim szoku widząc m.in. nazwę TKS-u Siatkarz Jarocin przy nazwiskach kolarzy. Skąd się to wzięło? Poszczególne kluby mogą zgłosić nie tylko swoich zawodników, ale także innych reprezentantów. Tak zrobili właśnie przedstawiciele TKS-u i Victorii Jarocin. Klub siatkarski wytypował do nagrody m.in. Julitę Jagodzińską (Tarnovia Tarnowo Podgórne) i Szymona Krawczyka (Voster Uniwheels Team), którzy bezdyskusyjnie na wyróżnienia zasłużyli. O ile Julita drużynie siatkówki pewnie by się odnalazła, o tyle obecność w niej Szymona wywołuje moją konsternację. Rozbieżność pojawiła się dlatego, że urzędniczka wpisała przy nazwiskach nazwy klubów, które sportowców zgłosiły, a nie tych, w których występują. A wystarczyłoby dodać do formularza prośbę o podanie klubu, w którym sportowiec startuje. Z informacji, jakie udało mi się uzyskać w starostwie wynika, że radni będą zmieniać obowiązującą uchwałę. Mam nadzieję, że przyjrzą się też feralnemu formularzowi, przez który te wszystkie kwiatki się pojawiają.

SEBASTIAN MATYSZCZAK



### WYRÓŻNIENI TRENERZY:

1. Jacek Tomczak - Uczniowski Ludowy Klub Sportowy Ippon Jarocin (judo)
2. Artur Kowalski - Uczniowski Klub Sportowy Taekwondo Jarocin (taekwondo)
3. Bartosz Włodarek - Rugby Klub Sparta Jarocin (rugby)
4. Janusz Niedźwiedz - Jarociński Klub Sportowy Jarota Jarocin (piłka nożna)
5. Andrzej Ziaja - Jarociński Klub Sportowy Jarota Jarocin, Uczniowski Klub Sportowy „Komorzanka” (piłka nożna, warcaby/tenis stołowy)
6. Dawid Biera - Uczniowski Klub Sportowy „Przelaj” (biegi przełajowe)
7. Szymon Mikler - Międzyszkolny Ludowy Uczniowski Klub Sportowy Victoria w Jarocinie (kolarstwo)

## Dwa drużynowe medale warcabistów

Srebro i brąz wywalczyli warcabiści UKS-u Komorzanka Komorze w XXIV Drużynowych Mistrzostwach Polski Juniorów w warcabach 100-polowych w Dąbkach. - *Cel, jaki zakładaliśmy na te zawody to walka o jak najwyższe miejsce oraz zdobycie jakiegokolwiek medalu* - mówi Andrzej Ziaja, trener klubu.

Nasi zawodnicy mieli niet łatwe zadanie, bo podczas czterodniowego turnieju do rywalizacji przystąpiło 400 warcabistów. W mocno obsadzonych zawodach

Amelia Jankowska i Klaudia Kościńska zajęły drugie miejsce w kategorii do lat 8, a na trzecim stopniu podium stanęli Bartosz Skiba, Jakub Szymański i Maksymilian Hałas, którzy rywalizowali wśród 10-latków. - *Dwa medale w tej trudnej imprezie są najlepszym wynikiem. Przed mistrzostwami po cichu liczyliśmy na medal w drużynie, ale wiedzieliśmy, że w duże warcaby jest trudniej go zdobyć* - dodaje Ziaja.

(seb)



Młodzi zawodnicy Komorzanki znów wrócili z turnieju z medalami

Medaliści XXIV Drużynowych MP Juniorów do lat 8  
 I. SWS Pomóżmy Razem Stary Dzików  
 II. UKS Komorzanka Komorze  
 III. OKS Sokół Wrocław  
 Medaliści XXIV Drużynowych MP Juniorów do lat 10  
 I. MUKS Lubero Basznia Dolna  
 II. SGU Orzeł Lubaczów  
 III. UKS Komorzanka Komorze

Kadra Komorzanki: Amelia Jankowska, Klaudia Kościńska, Aleksandra Łukomska, Aleksandra Pańczak, Zofia Ławnicka, Patrycja Tomczak, Amelia Przybylska, Weronika Koneczna, Dominika Koneczna, Patrycja Wawrzyniak, Karolina Zielińska, Michał Szumlewiec, Antoni Kościński, Julian Szcześniak, Bartosz Skiba, Jakub Szymański, Jan Gałazka, Maksymilian Hałas, Filip Borkiewicz, Paweł Idziaszek, Allan Jankowski, Aleksander Majewski